Nr 130. Kraków, 10 Czerwca — Czwartek. Rok 1880.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
" Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU," tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. Ogłoszenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: We Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 9 czerwca.

III.

Wstrzymując się jeszcze z ocenieniem mów Marszałka sejmu i Namiestnika kraju, bo gdy to piszemy nie mamy jej jeszcze w pełnej osnowie, a treść wczoraj telegraficznie odebrana tylko ich doniosłość; rzucimy jeszcze okiem w przeszłość. Dziewiętnasty to już sejm zbiera się we Lwowie. Sesye poprzednie dadzą się podzielić na trzy kategorye: jedne, w których przeważały walki konstytucyjno-polityczne a towarzyszyły im wysiłki spory wewnętrzne; drugie najpodniosłejsze, bo napełnione pracą ustawodawczą, trzecie wreszcie, które dla krótkości obrad ograniczały się tylko do budżetu i innych spraw, czyli tak zwane *sessions d'affaire*. Do tej trzeciej kategoryi należeć będzie prawdopodobnie sesya obecna. [illegible]

[illegible]

Pod względem składu Izby [illegible]

[illegible] to pole porozumienia i rozjemstwa, to instytucya niezbędna, aby przedyskutować nie jedno, co jeszcze nie dojrzało do jawnych rozpraw w Izbie, to powaga na wewnątrz kraju. Potrzebę utrzymania Koła w dawnej jego organizacyi przypominamy na nowo, bo znów poruszono skargi na przewagę konserwatystów w Kole. Zarzut ten zupełnie nie słuszny. Na większość Koła składa się wiele odcieni bardzo różnych a ten sojusz właśnie jest najlepszą rękojmią przeciw koteryjności. Jeśli zaś przeważa kierunek konserwatywny, to nowy dowód, że ma on za sobą kraju większość, z resztą z przeciwnej strony już nie raz się uskarżano, że konserwatyści przeprowadzają w projektach reform program liberalny. Tylko ci, co chcą zdezorganizowania Izby mogą dążyć do zniesienia Koła sejmowego.

Pożądanem byłoby nawet zdaniem naszem uzupełnienie regulaminu Koła, a przynajmniej wprowadzenie obyczaju aby posłowie mający stawiać wnioski w Izbie poddawali je poprzednio dyskusyi w Kole. Na cóż bowiem przyda się stawiać wnioski, które nie mają szans przejścia. Uchroniłoby to sejm od nie potrzebnych popisów i od gorszącej niewczesnych niespodzianek, nie naruszałoby zaś prawa mniejszości, bo dyskusya w Kole nie przesądza wyniku w Izbie, ułatwia tylko zwolennikom i przeciwnikom wymianę zdań i wzajemne przygotowanie się do walki. Nieraz dobra myśl odrzucona została w Izbie dlatego, że była rzuconą doraźnie bez poprzedniego przygotowania umysłów. [illegible]

[illegible]

To też cała sesya tegoroczna [illegible]

SEJM.

1. Posiedzenie Sejmowe.

Lwów 8 czerwca. (Koresp. Czasu).

O godzinie 12ej w południe wobec 94 obecnych posłów zagaił marszałek krajowy hr. Ludwik Wodzicki, wezwawszy na sekretarzy pp.: Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, Pilata, Romanowicza i Turzańskiego posiedzenie następującą przemową:

„Prześwietny Sejmie! Po raz trzeci mam zaszczyt z tego miejsca powitać zebranych na sesyę sejmową reprezentantów kraju. Poprzednio już obydwa pierwsze razy nie mogłem pominąć uwagi, że Sejm zwoływany bywa na czas zbyt krótki, aby mógł spełnić należycie i wyczerpująco obowiązki, jakie na nim ciężą i korzystać z praw, które mu przysługują, że nadto zwoływany bywa w porze roku do obrad najmniej stosownej, a dla zgromadzenia w przeważnej części złożonego z rolników, wprost już uciążliwej.

Dziś zmuszony jestem cięższą podnieść żałobę: w roku upłynionym Sejm wcale zwołany nie został, budżet nie mógł być uchwalony, stało się to z ujmą praw konstytucyjnie nam zastrzeżonych, z ujmą praw konstytucyjnych w ogólności, bo Sejmy — smutno, że przypominać trzeba — stanowią część składową konstytucyjnego organizmu państwa, nie mniej od innych istotną i równorzędną. Inna jeszcze krzywda w stosunku rządu do Sejmu wyrządzaną nam bywa, mniej może zasadnicza, ale nie mniej dotkliwa i tego rodzaju, że cierpi wskutek niej Sejmu powaga i skuteczna działalność. Jeżeli w ostatnich latach stało się jakby regułą, że ustawy dążące do naprawy administracyjnych lub ekonomicznych stosunków kraju przez Sejm uchwalane, do najwyższej sankcyi przedkładane nie bywają, na to uskarżać się nam nie wolno; jest to wykonanie prawa, które rządowi niezaprzeczenie przysługuje.

Ale o co upominać nam się godzi, to że mijają tygodnie i miesiące, jak tym razem mijają lata i najczęściej dopiero w chwili zebrania nowej sesyi sejmowej dowiadujemy się o motywach, dla których projekta ustaw sesyi ubiegłej do najwyższej sankcyi przedłożone nie zostały. Wtedy zapóźno już na roboty przygotowawcze, na ustne lub pismienne porozumienia, na przerobienie projektów z uwzględnieniem uwag przez rząd poczynionych: praca rozpoczyna się na nowo w tych samych warunkach i tak samo prowadzi do negatywnych rezultatów. Skoro zaś uskarżyć się chcemy, że sprawy sejmowe w Wiedniu tak bez miary zalegają, otrzymujemy zawsze tę samą odpowiedź: przeszkodę stanowi ogrom roboty, której podołać nie mogą urzędnicy w biurach ministeryalnych, mając do czynienia z legislacyą 17 sejmów krajowych i Rady państwa.

Jeżeli dodamy równocześnie, że wszelka inicyatywa ustawodawcza ze strony rządu względem Sejmu naszego od pewnego czasu niemal zupełnie ustała, ażeby to stwierdzić, dość porachować i ocenić przedłożenia na poprzednich sesyach przez rząd do Sejmu wniesione, istotnie możnaby sądzić, że jest z góry powziętym zamiarem Sejmy krajowe ubezwładnić, odjąć im znaczenie, osłabić ich powagę.

Że takim nie jest zamiar mężów u steru władzy będących, chętnie wierzymy, wiemy dobrze, z jakiemi trudnościami mieli do walczenia i że nie zawsze i nie we wszystkiem dotąd podług woli i przekonania postępować mogli. To też słowa przedtem wypowiedziane nie są względem rządu dzisiejszego zarzutem za przeszłość, są one raczej zastrzeżeniem na przyszłość. Rząd bowiem obecny powitaliśmy z zaufaniem i dobrą otuchą, trudności ani przeszkód przysparzać mu nie chcemy, owszem ufni w spełnienie programu zawartego w mowie tronowej przy otwarciu Rady państwa, rząd ten szczerze i uczciwie popierać zamierzamy, ale zarazem szczerze i uczciwie wypowiedzieć uważamy sobie za obowiązek, że słowa same nas nie zadowolnią: domagamy się, aby samorząd, krajowi ustawami poręczony, uzyskał warunki prawidłowego działania i rozwoju, ażeby rząd reprezentacyę kraju, krajowe instytucye wspierał i życzliwą opieką otaczał, ażeby w sądzie swoim o rzeczach krajowych nie polegał bezwzględnie na sądzie obcych, którzy, jakiekolwiek uzdolnienie ich i ranga, potrzeb kraju i jego stosunków nie znają, a do poznania jeżeli nawet nie zbywa im na dobrej woli, czasu nie mają i nie mieli sposobności.

Z ławy ministeryalnej wymówione było słowo wielkiej wagi i znaczenia, zapowiedź decentralizacyi administracyjnej. Spełnienia tych części programu z upragnieniem oczekujemy. Konstytucya w Austryi obowiązująca acz kolwiek uchwalona przez większość centralistycznych przekonań zawiera przecież jeszcze pewne dla zasad autonomicznych dość ważne ustępstwa. Najbardziej niechętni nawet i uprzedzeni ostatecznie na to musieli się zgodzić, że niepodobieństwem jest tak różnorodne żywioły z jakich składa się monarchia austryacka w imie wolności rozciągnąć na łożu Prokrusta. Ale do ustępstw tych autonomicznej natury w zakresie legislacyi nie zastosowano zmian odpowiednich administracyi; pozostał dawny system, po części dawni ludzie, dawna rutyna i dawne zapatrywania. Z tąd te sprzeczności ta trudność w uzyskaniu sankcyi, ta bierność Rządu naprzeciw sejmom krajowym.

Brak karności między zasadą, a jej wykonaniem paraliżuje najlepsze zamiary władzy kierującej, kto wie czy nie to było jedną z głównych przeszkód, o które rozbiły się usiłowania rządów poprzednich, tych które nie starając się naginać konstytucyi do osobistych przekonań, samorząd przez konstytucyę krajom koronnym przyznany szczerze uszanować pragnęły. Tylko wprowadzenie równowagi pomiędzy wszystkie czynniki Państwa, działanie oparte na umiarkowaniu ale świadome celu a w kierunku jednolite mogą uchronić monarchię od coraz to nowych przesileń i stanu tymczasowości, który najlepsze siły bezpożytecznie zużywa, i prawidłowy rozwój we wszystkich kierunkach tamuje.

W warunkach, w jakich sejm zbiera się obecnie przy spóźnionej porze i przedłożeniu dwóch preliminarzy budżetowych równocześnie, nie uważał Wydział krajowy za rzecz właściwą tym razem z nowemi projektami większej doniosłości do Wysokiego sejmu przychodzić. Wyjątek stanowi projekt statutu hipotecznego banku krajowego, który Wydział wnosi w skutek wyraźnego polecenia w uchwałach ostatniej sesyi zawartego a także w przekonaniu, że projekt ten lub jemu podobny gdyby postanowieniem Wysokiego sejmu w życie wprowadzony został, znaczne usługi odda i nie jedno złe na polu ekonomicznem zmniejszy albo usunie.

Staraniem Wydziału krajowego było także stan finansowy gospodarstwa krajowego o ile być może jasno i wyczerpująco przedstawić, wskazać na powody niepomyślnego wyniku lat ostatnich i przedłożyć wnioski dążące do poprawy i przywrócenia równowagi w budżetach krajowych.

Prześwietny Sejmie! od czasu ostatniego zebrania się naszego zaszły dwa wydarzenia wielkiego znaczenia dla osoby i rodziny panującego nam monarchy. W roku upłynionym obchodzono 25letnią rocznicę zaślubin cesarskich; rzecz sama przez się zwyczajna bo zdarzyć się może każdemu komu Bóg z towarzyszką życia dłuższych lat udzieli, ale rzecz niezwykłego znaczenia wskutek rozmiarów jakie uroczystości tej nadał zapał powszechny: miłość okazana panującemu ze strony wszystkich bez wyjątku ludów pod berłem Jego zjednoczonych, okazana w sposób tak serdeczny tak poważny a przytem tak swobodny, tak gorący i tak jednomyślny. Objaw to był nie tylko sercu miły, ale także fakt politycznej doniosłości, wskazał on sprzymierzeńcom i przeciwnikom Austryi, jaka jest jej siła na wewnątrz, stał się nauką gdzie tej siły źródło. Po tym dniu uroczystym twierdzić, że wzmocnienie potęgi monarchii polega na centralizacyi ludom wbrew ich woli z góry narzuconej, ci już chyba tylko mogą którym zakrywa prawdę krótko-widzenie stronniczej namiętności.

Drugim wypadkiem znaczącym w dziejach dynastyi Habsburgów są zaręczyny arcyksięcia Rudolfa z księżniczką domu belgijskiego. Wybór jaki arcyksiążę Rudolf uczynił, wywołał radości powszechną w połączeniu z domem, który zjednał sobie szacunek i powagę, że jednomyślnie stawiany bywa jako wzór cnót domowych, jako wzór poszanowania praw i swobód publicznych, mamy jedną rękojmię więcej, że arcyksiążę następca tronu wstąpi w ślady najdostojniejszego ojca swojego, że równie jak on pokocha prawdę i sprawiedliwość, równie jak on zasłuży sobie na wdzięczność i miłość.

Nie wątpię, że wyrażam uczucie ogólne, jeżeli powiem, że arcyksięciu Rudolfowi i Jego narzeczonej towarzyszą w tej ważnej i uroczystej chwili ich życia z głębi serca i przekonania pochodzące najlepsze życzenia Reprezentacyi kraju kraju całego i wszystkich którzy z nami wspólnie myślą i czują.

Kończąc wnoszę okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana: „Niech żyje cesarz i król nasz Franciszek Józef I".

Cała Izba powtarza okrzyk trzykrotnie.

Po tej przemowie przerywanej licznemi oklaskami zabrał głos Namiestnik hr. Alfred Potocki:

Wysoki Sejmie! W imieniu Rządu witam Was Panowie. Mimo najlepszych intencyj nie mógł rząd wcześniej powołać Was Panowie do prac sejmowych, a na przeszkodzie temu stała ważna i rozległa akcya parlamentarna w rządzie państwa, w której wielu z tego wysokiego Zgromadzenia czynny brało udział, a której rozwój wszyscy śledzieliśmy z pilną i baczną uwagą. W ubiegłym roku doznał kraj nasz ciężkiej klęski nieurodzaju a nadto nawiedziły niektóre okolice dotkliwe powodzie. Rząd pospieszył z pomocą, a na jego wniosek przyznano w drodze ustawodawstwa kwotę 250,000 złr. na niesienie pomocy walczącym z głodem i na wykonanie robót publicznych, któreby nastręczały sposobność zarobku dotkniętej ludności. Prócz tego przeznaczył Rząd kwotę 35,000 złr. na budowę drogi, Gdowsko-Gorlickiej i Tylawsko-Jaśliśko-Czeremszańskiej.

Wydziałowi krajowemu udzielił Rząd pożyczkę zwrotną w kwocie 500,000 złr. umożliwiając tym sposobem doraźne rozdanie zaliczek ludności wiejskiej na zasiewy w okolicach, gdzie tego istotna zachodziła potrzeba. Z kwoty 250,000 złr. rozdano jeszcze w ciągu zimy przy współudziale Wydziału kraj. tytułem wsparć doraźnych i zasiłków na żywność około 106,000 złr. później zaś przyznano tytułem zaliczek 64,000 złr. przeszło zaś 60,000 złr. jako subwencyę na budowę dróg, na roboty około wód i około zalesienia wydm piaszczystych. Z reszty użyto w ciągu wiosny przeszło 5000 złr. na doraźne wsparcia dla włościan nawiedzonych gradobiciem i pożarem. Nadto wydano z funduszów dobroczynnych zebranych w stolicy państwa około 15000 złr. bądź na zasiewy i żywność, bądź na roboty publiczne. Powódź nawiedziła niektóre okolice nad Wisłą i Sanem pozbawiając ludność mienia i zagrażając jej ostateczną nędzą. Łaska Najjaśniejszego Monarchy wsparła w najpierwszej chwili ofiary tej katastrofy hojnym datkiem, ofiarność publiczna, której oddać należy hołd przyczyniła się nie mniej do ulżenia niedoli.

Rząd z osobnego funduszu przeznaczył 15,000 złr. na naprawę i ubezpieczenie przerwanych wałów ochronnych. Właśnie temi dniami miałem sposobność przekonać się naocznie o postępie zarządzonych robót ochronnych, które osiągniętym rezultatem przewyższyły wszystko, czego w tak krótkim czasie spodziewać się było można.

Wdzięczność zaś żywa i szczera, jaką okazuje ludność tych okolic, daje najlepszą miarę, jak potrzebnemi a skutecznemi zarazem okazały się zarządzone tam budowy.

Przechodząc do innych działów administracyi krajowej pozwalam sobie nadmienić, że niezałatwionych ostatecznie spraw indemnizacyjnych jest już tylko 26 a spraw serwitutowych, których z głoszono dotąd 29,796, jest jeszcze niezałatwionych 58.

Od czasu wejścia w życie ustawy o wykupnie prawa propinacyjnego wyszynku wpłynęło do komisyi krajowej 5797 zgłoszeń. Po przeprowadzeniu czynności przygotowawczych ustanowiono dotąd w 37 powiatach komisye lokalne, którym przydzielono dotąd 4126 spraw, z czego część znaczna została już załatwioną. Komisya krajowa wydała dotąd 1507 orzeczeń od których wniesiono tylko 22 rekursów. Oznaczony temi orzeczeniami czysty dochód wynosi 541,222 złr. 97 ct. a ilość zastrzeżonych szynków 1423.

Na polu szkolnictwa ludowego z przyjemnością mogę zaznaczyć postęp. Obecnie znajduje się w kraju 2769 szkół publicznych ludowych, które z wyjątkiem kilkuset są już według nowych ustaw zorganizowane.

W szkołach tych zajętych jest przeszło 4000 sił nauczycielskich, z których więcej niż $^3/_4$ części posiadają wymaganą kwalifikacyę. Frekwencya wzmogła się od r. 1869 o jedną trzecią część a pod względem stanu nauki przypada na 100 szkół 74 dobrych. W r. 1879 przybyło 145 nowych budynków szkolnych a niemal drugie tyle było w budowie. Zataić jednak nie mogę, że wysilenia na tem polu dochodzą do ostatecznego niemal kresu (*brawo!*) i że ogłędność nakazuje liczyć się nadal z siłą ludności i z stosunkami miejscowemi.

Obdłużenie włościan zwróciło uwagę władz rządowych na kwestyę taniego kredytu. Obrady, które w ważnym tym przedmiocie toczyły się w Namiestnictwie z łaskawym współudziałem Wydziału krajowego, nie zostały wprawdzie dotąd ujęte w formę przedłożeń rządowych, dają jednak podstawę do dalszej, da Bóg pomyślnej pracy na tem polu.

Nie mogę pominąć innego kraj żywotnie obchodzącego przedmiotu. Mam tu na myśli potrzebę podniesienia chowu bydła i ułatwienie przejścia do nowych stosunków stworzonych nową ustawą o zarazie bydła, zarządzającą zamknięcie granicy Państwa od strony Rosyi i Rumunii. Dla obmyślenia prowadzących ku temu środków, odbędzie się w tych dniach w Namiestnictwie ankieta przy udziale delegatów Wydziału krajowego obu tutejszokrajowych Towarzystw gospodarczych i znanych hodowców bydła, a obrady tej ankiety do-

---

Część literacko-artystyczna.

Rozmowa Napoleona z Metternichem.

Wiadomo, iż cesarz Napoleon, gdy po odwrocie z Rosyi przeniósł pole wojny do Niemiec, zażądał od księcia Poniatowskiego, ażeby tenże czterech zaufanych oficerów Polaków, władających językiem niemieckim, do sztabu głównego odkomenderował. Jeden z tychże — ostatni żyjący — udzielił nam ustęp ze swych pamiętników, odnoszący się do owej znanej, tylekroć według rozmaitych podań opisywanej audyencyi ks. Metternicha w Dreznie, po której Austrya, zrzuciwszy maskę, stanowczo do grona przeciwników Napoleona się przyłączyła.

Opowiadanie jedynego zapewne żyjącego świadka tego tak ważnego zajścia, może większe zajęcie wzbudzić w chwili, w której *Revue des Deux Mondes*, a za nią pewna ilość znaczniejszych pism niemieckich, toż samo zajście według pamiętników księcia Metternicha, ogłosiła. Ustęp zaś z Pamiętników hr. J. G., który czytelnikom naszym dzisiaj udzielamy, dowodzi, iż szanowny kanclerz zajście to, w interesie obrażonej swej miłości własnej, niezgodnie z prawdą potomności przekazać usiłował.

Rozdział IX.

(Książę Metternich przybywa do Drezna. Rozmowa jego z Cesarzem. Szczegóły tej rozmowy. Mylne podania p. Thiers. Przygotowania obustronne do wojny. Imieniny cesarskie. Bal u jenerała Paca).

Miał przybyć do Drezna książę Metternich, już wówczas pierwszy minister i kanclerz austryacki, wysłany od swego cesarza z ostatecznemi przedstawieniami pokojowemi. Rozmaicie opisywano szczegóły bytności tego sławnego dyplomaty oraz rozmowę jego główną z cesarzem Napoleonem.

P. Thiers w swem ostatniem dziele dał opis przybycia i przyjęcia księcia Metternicha przez Cesarza nie zupełnie dokładny, a rozmowę jego z Napoleonem podał zupełnie mylnie. Słusznie utrzymuje p. Thiers, że rozmowie tej nikt nie był przytomny, lecz ci, którzy byli wówczas w pałacu i w pokojach przyległych tym, w których Cesarz dał audyencyę kanclerzowi austryackiemu, mogą wiarogodnie opisać, co się stało i co po ukończeniu rozmowy z Cesarzem wogóle głoszono, a czego Cesarz pewnie żadnego powodu do zatajenia przed zaufanemi osobami swego otocze ia nie miał.

Należąc również do osób tych, które się w sali służbowej znajdowały w chwili, gdy książę Metternich przybył, i zostając tam przez cały czas trwania tej rozmowy, pozwolę sobie tak ją, jak rzeczywiście nastąpiła opisać, na podstawie notatek, które wówczas według świeżych wrażeń skreśliłem.

Książę Metternich przybył do Drezna dnia 28 czerwca (1813).

Pragnienie pokoju i zakończenia wojen istniało u wszystkich Francuzów, tak w wojsku jak i w narodzie całym. Wszystkim były się te długie wojny sprzykrzyły. Szczególniej marszałkowie i wyżsi jenerałowie, obsypani dobrodziejstwami przez Cesarza, pragnęli pokoju, by módz używać tego, co w nagrodę za długie lata służby i znoju uzyskali. Francya po kampanii 1812 roku wyludniona, handlu morskiego pozbawiona, przy upadku rękodzielni krajowych, bez swobód reprezentacyjnych narodowych, z ciężkością znosiła brzemię wojennej chwały, którem cesarz Napoleon swemi zwycięstwami ją obdarzył. Żądza więc pokoju była na ustach i w sercach wszystkich. Co chwila słychać było przybywających do głównego sztabu oficerów wyższych i niższych stopni, pytających się kolegów otaczających bliżej Cesarza: Cóż słychać o pokoju? Czy jest nadzieja pokoju? A jestże Cesarz pewien Austryi, a przynajmniej jej neutralności? Ach! pokój, pokój trzeba nam zawrzeć koniecznie, choć z największemi ofiarami!...

Takie to były głosy, które co chwila słyszeć można było nawet z ust najwaleczniejszych i najprzywiązańszych jenerałów cesarskich. Przybycie więc księcia Metternicha, o którym wiadomo było, że był kierownikiem polityki austryackiej, sprawcą ożenienia Napoleona z arcyksiężniczką, a przeto do pewnego stopnia zwolennikiem aliansu z Francyą, oczekiwane było z wielkiem upragnieniem i radością.

Ks. Metternicha przyjął ks. Berthier i wprowadził go do pokojów, które Cesarz wówczas w pałacu Marcolini zajmował. Miał Metternich postawę piękną. Wysokiego wzrostu, rysy twarzy niepospolite, uprzejmość i grzeczność w obejściu oznaczały dworaka, dyplomatę i człowieka wyższego wykształcenia. Kilka słów prawie do ucha i z uśmiechem na twarzy powiedzianych księciu Berthier nie miało zapewne bliższego stosunku z głównym przedmiotem audyencyi.

Cesarz właśnie co był wrócił z konnej przejażdżki. Salon, w którym Napoleon przyjmował księcia był narożny; okna tego salonu równie jak drzwi do ogrodu były otwarte. Jeden tylko pokój przegradzał ten salon od sali, w której byłem wraz z całym prawie sztabem cesarskim. W tej sali były również okna otwarte na ogród. Słyszeć byłoby więc można całkiem dokładnie rozmowę Cesarza z księciem Metternichem, gdyby przyzwoita cisza w sali tego dozwalała. Lecz szepty i rozmowy prywatne stały temu na przeszkodzie. Kilkakrotnie jednakże, jak na to zwracały uwagę osoby przy oknie stojące, słychać było wyraźnie głos Cesarza, unoszącego się w żywości rozmowy.

Po półtoragodzinnej rozmowie, wyszedł książę Metternich do sali, w której byliśmy i został zaraz otoczony przez przytomnych tam jenerałów i adjutantów cesarskich. Jenerał Flahaut, dziś (1859) jeszcze żyjący, rozmawiał z nim krótko lecz uprzejmie i odprowadził go aż do karety.

Uważaliśmy wszyscy, że książę Metternich wyszedł z cesarskich pokojów blady na twarzy mocno zmięszany. Ponuro spojrzał na otaczających i ledwo przymuszonym uśmiechem odpowiadał na grzeczne słowa jenerała Flahaut, spiesząc do swego pojazdu.

Zmięszanie księcia Metternicha przy wyjściu z pokojów cesarskich było zauważane przez wszystkich, a ztąd ciekawość czcze bardziej została zbudzona. Tego dnia nic ważnego nie rozeszło się, tylko utrzymywano, że książę Metternich zgodził się w celu ułatwienia pokoju, na kongres odbyć się mający w Pradze. Nie zgadzało się to jednakże z dosłyszanym przez nas gwałtownym tonem Cesarza głosu i ze zmienionym i ponurym wyrazem twarzy wychodzącego kanclerza. Dopiero nazajutrz po rozmowie Cesarza z kilku osobami, a mianowicie z książętami Berthier i Bassano, z hrabią Daru i innymi jego powiernymi, rozeszły się niektóre szczegóły, między któremi następne jednogłośnie powtarzano i jako niezawodnie prawdziwe uważano.

Gdy książę Metternich Cesarzowi oświadczył, że Rosya i Prusy nie podpiszą pokoju, dopóki Cesarz nie poprzestanie na granicach Francyi z wykluczeniem możliwości wpływu na Niemcy, odrzekł Napoleon: „Jakto! kiedy ja nad rzeką Odrą stoję, o kilka mil od Berlina i mogę w przeciągu dziesięciu dni stanąć nad Wisłą, pan mi proponujesz, żebym się cofnął za Ren! A cóżbyście za warunki pokoju podali, gdybyście

starczą rządowi wskazówek do wydania stosownych w tej mierze zarządzeń.

Z uchwalonych na ostatniej sesyi wys. Sejmu ustaw ogólnego znaczenia, otrzymały dotąd Najwyższą sankcyę: ustawa o zmianie § 58 ustępu 1 ustawy o ochronie własności polowej; ustawa w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki krajowej w celu polepszenia stosunków drobnego kredytu; ustawy zmieniające art. 29 i 50 ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, ustawa o uregulowaniu stosunków osobistych i służbowych osób stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, zostających w związku armii i ustawa o zarządzeniu zmian w granicach okręgów reprezentacyj powiatowych.

Mam zaszczyt przedstawić Wys. Izbie p. wiceprezydenta Namiestnictwa Filipa Zaleskiego, który jak w poprzedniej sesyi, tak i teraz będzie spełniał funkcyę komisarza rządowego. W najbliższych czasach będę miał zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej preliminarz funduszów indemizacyjnych na rok 1880 i 1881 a dzisiaj z przyjemnością mogę oznajmić, że Najj. Pan najłaskawiej raczył zezwolić, by rząd wniósł obniżenie dodatków do funduszów indemizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej z 48 cent. na 45, od jednego złr. bezpośrednich podatków.

Na wezwanie marszałka Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego w ubiegłym roku posła i sekretarza sejmowego Kulczyckiego.

P. Dobrzyńskiemu udzielono 15 dniowego urlopu.

Z porządku dziennego następują wybory czterech sekretarzy, tyluż kwestorów i 12 rewidentów.

Wybrani sekretarzami pp. Czajkowski Alfons, Jasiński Józef, Stadnicki Jan i Turzański.

Kwestorami pp. Golejewski, Jocz, Korytowski i Turzański.

Rewidentami pp. Wesołowski, Wolański Mikołaj, Spławiński, Torosiewicz, X. Krasicki, X. Buchwald, Jasienicki, Radzikiewicz, Burzyński, Dobrzyński, Goldmann i Kitrys.

Przedłożenia wydziału krajowego stojące na porządku dziennym rozdzielono w następujący sposób:

Do komisyi administracyjnej wybrać się mającej, złożonej z 15 członków, odesłano sprawozdanie z projektem ustawy budowniczej dla 24 znaczniejszych miast i miasteczek; sprawozdanie w przedmiocie kolaudacyi budowy krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie; sprawozdanie w przedmiocie budowy gmachu na pomieszczenie sejmu i biur wydziału krajowego; sprawozdanie w przedmiocie umeblowania sali sejmowej i przyległych ubikacyj w nowym gmachu; sprawozdanie z projektem ustawy o stawianiu kościołów i budynków parafialnych, sprawieniu przyrządów i sprzętów kościelnych w parafiach katolickich we Lwowie; sprawozdanie w przedmiocie uregulowania koncesyj i na pobór myta kopytkowego w gminach miast Tarnowa i Nowego Sącza; sprawozdanie w przedmiocie statutu dla zdrojowiska Krynica-Słotwiny i sprawozdanie o kosztach leczenia ubogich.

Do komisyi budżetowej złożonej z 16 członków odesłano:

Sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1880; sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych za r. 1877; sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych za r. 1878; sprawozdanie w przedmiocie utworzenia drugiej posady adjunkta w krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie; sprawozdanie w przedmiocie przyczynienia się funduszu krajowego do zamierzonego przez rząd utworzenia szkoły weterynaryi i kucia koni we Lwowie; sprawozdanie w przedmiocie pokrycia przekroczeń budżetu funduszu kraj. szkolnego na rok 1877; sprawozdanie o potrzebie udzielenia kredytu dodatkowego dla funduszu szkolnego na rok 1879; sprawozdanie w przedmiocie zasiłku z funduszu krajowego udzielonego wyższej szkole żeńskiej w Tarnowie; sprawozdanie z wnioskiem utworzenia przy Wydziale krajowym jednej etatowej posady sekretarza w miejsce etatowej posady koncypisty.

Komisyi lutracyjnej złożonej z 11 członków przekazano: Sprawozdanie o zarządzie funduszu propinacyjnego. Sprawozdanie z czynności wydziału kraj. za czas od 1 czerwca 1879 do 31 grudnia 1879. Sprawozdanie w przedmiocie zmiany instrukcyi dla wydziału krajowego.

Komisyi drogowej złożonej z 12 członków przekazano: Sprawozdanie z projektu ustawy drogowej i sprawozdanie w przedmiocie kierunku drogi krajowej Lwowsko-Stojanowskiej na przestrzeni pomiędzy Lwowem a Kamionką Strumiłową.

Komisyi kultury krajowej złożonej z 13 członków przekazano sprawozdanie w przedmiocie regulacyi górnego Dniestru i rzek doń wpadających.

Wreszcie do komisyi prawniczej złożonej z 7 członków odesłano: Sprawozdanie w przedmiocie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Podbuża do Borysławia. Sprawozdanie w przedmiocie złożenia opinii o prośbach gmin Chodnowice, Tyszkowce i Chraplice wniesionych do N. Pana o przyłączenie ich do sądu pow. w Przemyślu. Sprawozdanie w przedmiocie utworzenia nowego sądu powiatowego w Podkamieniu i rozgraniczenia sąsiednich sądów powiatowych. Sprawozdanie w przedmiocie utworzenia nowego sądu powiatowego w Mszanie dolnej w powiecie Limanowskim.

Sprawozdanie o stanie funduszu krajowego za lata 1877, 1878, 1879 i 1880 spadło z porządku dziennego, albowiem nie zostało jeszcze posłom rozdane.

Ponieważ porządek dzienny został wyczerpany, przeto zamknął marszałek posiedzenie o godzinie 1 m. 20.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia następujący: Sprawozdanie wydz. kraj. w przedmiocie ustawy o popieraniu melioracyj gruntowych, o ulepszeniach co do drobnego kredytu w kraju względem podziału kraju na okręgi sądów powiatowych co do zmiany niektórych ustępów uchwały sejmowej z 29 kwietnia r. 1875 tyczącej się terytoryalnego podziału kraju na okręgi sądów powiatowych; wreszcie wybory komisyi administracyjnej, budżetowej, lustracyjnej, drogowej, kultury krajowej i prawniczej.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 8 czerwca.

Dziś o 12 w południe nastąpiło otwarcie sejmu krajowego. Posłów znaczna liczba, fizyognomie ożywione, a świąteczne stroje dodają jeszcze więcej świetności zebraniu. Posłowie z dalszych stron witając się wzajemnie tworzą grupy, snać po dłuższem niewidzeniu mają sobie wiele do powiedzenia, odradzają się dawniéj zawarte stosunki. Widać wszelako nieobecność kilku wybitnych posłów, a najpierwéj prezydenta miasta Krakowa, o którym dawno już *Gazeta Narodowa* pisała w epoce największego do niego antagonizmu, że bez niego sejmu nie ma. Nie dostrzegliśmy także p. Dunajewskiego, który obecnie kojarzy dwa mandaty i jako wybrany z gmin miejskich i jako rektor krakowskiéj *alma mater*; pamiętamy niezbyt dawno podobne połączenie mandatów u profesora Szujskiego dziś również nieobecnego. Z wyższego duchowieństwa zasiada tylko arcybiskup Wierzchlejski zawsze biorący czynny udział we wszystkich posiedzeniach sejmu, a to mimo sędziwego wieku; oraz biskup Sembratowicz; inni dostojnicy nie zajęli miejsc swoich, a tyle gorliwy zastępca marszałka biskup Stupnicki r. gr. jest w kąpielach w Karlsbadzie i z tego powodu marszałek nie będzie mieć chwili wypoczynku, będąc pozbawionym zastępcy. Spodziewają się tu także przybycia biskupa krakowskiego, którego poprzednik nigdy nie zajmował należnego mu krzesła; mimo, że sejm wówczas dla zastępcy biskupa krakowskiego osobną ustawą miejsce w sejmie zapewnił.

Z posłów zachodnich obecni byli: prezes akademii Majer, posłowie: Henryk Wodzicki, Chrzanowski, Kieszkowski i inni.

Mowa marszałka była słuchaną z uwagą i przejęciem, często przerywały ją oznaki zadowolenia. Uderzyło to, że marszałek tak silnie zaznaczył niewłaściwość postępowania rządu ze zwoływaniem sesyi i z odmową sankcyi najważniejszym uchwałom sejmowym, tem bardziéj gdy odmowa przychodzi tak w ostatniéj chwili, że Wydział nie ma czasu rozpatrzeć się w motywach i przedsięwziąć jakie kroki, celem porozumienia się. Z prawdziwym zaś zapałem Izba przyjęła końcową część mowy, w któréj marszałek zwrócił się do obchodów rodziny cesarskiéj i zaznaczył polityczne znaczenie objawów przywiązania wszystkich ludów monarchię składających, lub kiedy podniósł doniosłość połączenia się następcy tronu z domem belgijskim, jako rękojmi uszanowania konstytucyi i praw ludów.

Następująca mowa namiestnika była ściśle urzędową, powtarzała daty zajmujące, ale może zbyt szczegółowe na powitalne przemówienie, chociaż z drugiéj strony wskazywały one gorliwość władz krajowych we wszelkich kierunkach miejscowéj administracyi. Zapowiedź zniżenia dodatków do podatków na rzecz funduszu indemnizacyjnego o 3 centy do wysokości 45 centów powitaną została z niekłamaną radością, najpierwéj bowiem każda ulga w podatkach jest bardzo pożądaną wobec klęsk jakie nas nawiedzają, potem stan finansów krajowych uczyni niezbędnem podniesienie dodatków krajowych, a będzie to znacznem ułatwieniem, iż to podwyższenie odbędzie się bez większego obciążenia kontrybuentów, tylko zamianą jednego dodatku na inny. Najważniejszym jednakże faktem i prawdziwie doniosłym było to, że inicyatywa zniżenia dodatków wyszła ze strony rządu, który tem samem stanął na stanowisku zachowania w całości dopłat dotychczas ze skarbu państwa czynionych funduszom indemnizacyjnym galicyjskim. Żadnych innych zapowiedzianych nie było wniosków ze strony rządu.

Reszta posiedzenia miała tylko formalne znaczenie, zgodzono się z wnioskami Wydziału wyboru tych samych komisyj jakie co roku przychodzą i w dawnym komplecie. Dziś wieczorem nastąpi narada w Kole nad wyborem członków komisyi, gdyż jutro już ich wybór w pełnéj Izbie a pojutrze przerwa w obradach z powodu święta u Rusinów. Narada będzie miała znaczenie rzeczywistego podziału pracy pomiędzy posłów, gdyż teraz nie rozdzielają posłów żadne spory polityczne, jak przed dwoma laty sprawa secesyi. Nie sądzę, aby dziś mogło nastąpić porozumienie jakie sprawy muszą być załatwione obecnéj sesyi, bo zapewne posłowie nie mieli jeszcze dość sposobności rozpatrzeć się w przedłożeniach Wydziału. Podobna narada skutecznie mogłaby być dopiero przedsięwziętą za kilka dni. Obecnie posłowie zbierają się na prywatne zebrania celem porozumienia się najpierwéj w szczuplejszych gronach.

Wiedeń 8 czerwca.

□ Redakcya noty zbiorowej, nad którą posłowie pracują od wczoraj, ma być dzisiaj skończoną a w sobotę wręczoną Porcie. Nota ta nie jest właściwie zbiorową, jak się zwykło podobne dokumenta nazywać w języku dyplomatycznym, lecz jednobrzmiącą. Zachodzi tu ta różnica, że nota zbiorowa jest podpisaną przez wszystkich posłów a wręcza ją dziekan ciała dyplomatycznego; jednobrzmiącą zaś podaje każdy poseł z osobna i jest ona łagodniejszym krokiem. Rząd angielski chciał właśnie użyć pierwszego środka, ale gabinet wiedeński nie uznał tego za stosowne a więc nota nie jest zbiorową jak twierdzą dzienniki, lecz jednobrzmiącą i ma być wręczoną w sobotę.

Tymczasem w Konstantynopolu zanosi się na nową kryzys ministeryalną. Podług ostatnich, a z dobrego źródła zaczerpniętych wiadomości, Sułtan ma zamiar znieść posadę wielkiego wezyra, a zastąpi go na nowo prezes ministrów. Jest dwóch kandydatów na tę posadę Cheireddin i Abedin były gubernator Saloniki. Prawdopodobniejszem jest wszakże, iż pierwszy zostanie powołanym do rządu. Mahmud Nedim ma pozostać ministrem spraw zewnętrznych; Münif były *introducteur des ambassadeurs*, ministrem spraw zewnętrznych. Stanowisko seraskiera Osmana baszy (ministra wojny) ma być mocno zachwianem.

Fałszywą jest zupełnie pogłoska, puszczona przez rosyjskie dzienniki (*Nowoje Wremia*), jakoby Anglia miała zamiar zaproponować zniesienie traktatu berlińskiego, względem Antivari. Już dla tego samego propozycya podobna nie mogła być zrobioną, że w takim razie potrzebnąby była jedność głosów, a nie ulega wątpliwości, że Austrya na własną szkodę głosu swego nie da.

Wiadomość podana dzisiaj przez niektóre dzienniki o mających zajść zmianach w ministerium spraw zewnętrznych jest prawdziwa. Bar. Teschenberg zostaje jedynym i głównym szefem biura prasowego, a bar. Falke ma zastąpić bar. Krausa jako szef oddziału policyi, który z tytułem szefa sekcyi obejmuje ostatecznie biuro bośniackie.

Jak wam wiadomo, książę Karol Rumuński zamierza wkrótce przybyć do Wiednia. Balaceano, poseł rumuński przy tutejszym dworze, bawiący obecnie w Korfu, wraca w końcu tego tygodnia, aby wyjechać na spotkanie księcia.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego Cypryana Kocowskiego z Trębowli do Złoczowa i mianował go adjunktem sądu obwodowego; daléj mianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Alfreda Zawadzkiego z Brzeżan i Wiktora Leopolda Spaustę z Jarosławia we Lwowie, Hugona Królikowskiego z Chodorowa w Przemyślu.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 9 czerwca.

Jutro o godzinie 5ej popołudniu odbędzie się posiedzenie pełnej Rady miejskiej.

Na porządku dziennym są: sprawy zamieszczone na porządku dziennym ostatniego posiedzenia a dotąd nie załatwione, oraz dwie nowe drobiazgowe.

— Prałat i kanonik przemyski X. Łoboś, naznaczony subdelegatem papieskim do rozgraniczenia nowego dyecezyj Krakowskiej i Tarnowskiej, przybył do Krakowa dla dokonania tego aktu, który około 350,000 parafian przydzieli do dyecezyi Krakowskiej. Powołał on w tym celu do Krakowa dziekanów przechodzących pod juryzdykcyę X. biskupa krakowskiego, oraz wezwał X. biskupa tarnowskiego o wysłanie swego delegata do tego aktu.

— We czwartek d. 10 b. m. o godzinie 10ej OO. Paulini odprawią nabożeństwo w grobie zasłużonych na Skałce za duszę Jana Długosza, fundatora swego.

— W niedzielę rozpoczęło się na tutejszej strzelnicy strzelanie do kurka, które trwa cały tydzień, chwilowo zwalniane, żeby do przyszłej niedzieli została jeszcze reszta kurka do strącenia. Niekiedy potrzeba znacznych wysileń i gęstych strzałów, żeby się to powiodło, innym zaś razem trzaski z kurka padają gęsto. Już dziś tylko trzecia część kurka trzyma się jeszcze. Jutro podczas strzelania do kurka grać będzie w ogrodzie muzyka wojskowa.

— Donoszą nam, że pewna pani z zagranicy zajechała do hotelu Drezdeńskiego a później przeniósłszy się do domu prywatnego, spostrzegła po kilku dniach, że brakuje jej koronkowego ubrania córeczki. Kelner hotelowy, Stanisław Majewski, spotkawszy ją, oddał jej 40 złr., które zostawiła w hotelu pod poduszką i powiedział, że również może odebrać zapomnianą odzież dziecka. Sądziła ona, że zgubiła 40 złr.

— Od jutra rozpoczynają się przedstawienia w letnim teatrze; jak się dowiadujemy, budynek ten został odnowiony, pierwsze krzesła są wyścielane, sprawiono kilka nowych dekoracyj itd. Jutro wystąpi pani Zimayer w dwóch komedyach: *Każdy wiek ma swoje prawa* i *Marcowy Kawaler*.

— Dziś rano dostrzeżono wiszącego na sztachetach jednego z domów przy ulicy Straszewskiego, Henryka S., niegdyś kupca, liczącego lat 63, który już przed kilku tygodniami usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie. Po sprawdzeniu śmierci, ciało odwieziono do kliniki.

— Wczoraj podczas naprawiania balkonu pod L. 240 przy placu Szczepańskim w skutek nieostrożności ślusarzy, robotą zajętych, spadł kawał żelaza, nikogo jednak nieuszkodził.

— W Jaśle zawiązał się oddział wisłocki Towarzystwa rybackiego pod przewodem Dr Stan. Biesiadeckiego.

— N. Pan przeznaczył 100 złr. na odnowę bóżnicy izraelickiej w Niżankowicach.

— Wczoraj, jak doniósł telegram przesłany właścicielowi Mianocic w powiecie miechowskim, przybyłemu do Krakowa p. Cezarowi Hallerowi, pożar wybuchły tam zniszczył dwór mieszkalny.

— W Królestwie Polskiem miasteczko Koszyce nawiedzone zostało strasznym pożarem. Niemal wszystkie budynki zgorzały.

— **Ojców** 6 czerwca.

(M.). W okolicy Ojcowa w Glanowie p. N. postrzelił d. 1go maja jednego z największych ptaków drapieżnych; po strzale spuścił się powolnie na ziemię piękny sęp (*vultur fulvus*) jeden metr wysoki z sięgiem skrzydeł trzech-metrowym. Raniony był lekko w skrzydło i głowę; zaledwo dwóch ludzi zdołało go utrzymać a jednego z nich mocno pokaleczył szponami. Sęp jest w kuracyi, rany jego zaopatrzone, głowa goi się dobrze, skrzydło jeszcze zwiesza, a pożera łakomie po parę funtów mięsa dziennie.

— Czytamy w *Gazecie Polskiej* że w pewnej miejscowości gubernii radomskiej wyrugowane zostały szynki, a w ich miejsce zaprowadzone tak zwane „gospody chrześciańskie“. Zamiast wódki dostać w nich można herbaty, piwa gorącego i zimnego posiłku, a nadto trzymają one pisma ludowe, *Zorzę*, *Gospodarza* (toruńskiego) i t. d. Opowiadano nam. że gospody te mają wielkie powodzenie. Twórcą ich jest ksiądz katolicki, który spadłej na siebie sukcesyi użył na cel powyższy. Czyn to nietylko dobroczynny, chroniący ciemne masy od wyzyskiwań propinatorów i szynkarzy, — ale prawdziwie obywatelski, godny jest podniesienia przez wszystkich ludzi dobro ogółu miłujących.

Czy naśladowanie tego pięknego przykładu, nie byłoby jednym z najskuteczniejszych środków przeciw moralnej i materyalnej nędzy, która lud nasz gnębi?

— Warszawskie czasopismo *Przyroda i Przemysł* donosi o nowym, wielce ważnym w gospodarstwie wynalazku. Na ostatnim posiedzeniu amerykańskiego stowarzyszenia inżynierów górniczych w Nowym Jorku, p. Loiseau czytał pracę swoją o „użytecznej i rozwijającej się fabrykacyi opału komprymowanego w Port-Richmond w Filadelfii“. Silny ogień na kominku wykazywał zalety tego nowego opału, którego bryłki wielkości kurzego jaja członkowie oglądali z zajęciem. Ogień rozpalono bez użycia drzazg lub drobno połupanego drzewa. W pracy swojej p. Loiseau opisał sposób jego wyrabiania, trudności, jakie zwalczyć musiał i środki zaradcze. Paliwo to robi się z 91 części miału węglowego i 9 części smoły, stanowiącej zlep dla miału. Pali się tak długo jak antracyt, i nie pozostawia żużli po sobie. Obecnie w fabryce wyrabia się go 325 cetnarów w godzinie. Wielki kłopot dla fabryki stanowi ta okoliczność, że hurtownicy węgla nie chcą sprzedawać miału, widząc w nowem paliwie rywala dla swego towaru. Spodziewać się jednak należy, że zrozumiawszy lepiej własny interes, sami zaprowadzą u siebie odpowiednie machiny i zaczną wyrabiać paliwo, które coraz większym pokupem cieszyć się zaczyna.

— Donieśliśmy już o wypadku zaszłym w niedzielę późnym wieczorem na kolei żelaznej z Heidelberga do Moguncyi. Pociąg osobny, wiozący członków stowarzyszenia „Moguntia“, złożony z 300 osób, zamiast zatrzymać się na dany znak, wjechał na tor pociągu frankfurckiego. Z pociągu frankfurckiego nikt nie został uszkodzony a w pociągu mogunckim jeden podróżny miał zgruchotaną stopę, jedna kobieta złamaną nogę, inna doznała silnego wstrząśnieniu mózgu, jeden podróżny ma twarz zgniecioną a inny policzek przedarty; przytem wielka liczba osób doznała mniejszych uszkodzeń. Wśród ciemności panował wielki zamęt i podróżni musieli przez pięć godzin pozostać na miejscu, zanim ich powieziono dalej.

— Książę Gorczakow bawi obecnie u wód w Baden-Baden, gdzie najstarszy syn jego Michał, zmuszony wrócić na swą posadę, zdał go opiece młodszego brata swego Konstantego, który wyjechał naprzód, aby ojcu mieszkanie zamówić. Przed samym wyjazdem zapadł ks. Gorczakow w recydywę, objawiającą się febrą i maligną, tak że liczni przyjaciele jego wielką powzięli o życie jego obawę. Ci, własny jego lekarz, a nawet jak mówią sam Car, radzili mu odwlec podróż, póki się zdrowie jego nie ustali. Niechciał jednak o tem słyszeć i wyjechał w dniu oznaczonym. Według ostatnich doniesień, ma on się mieć lepiej.

— Ślub córki Dumasa, panny Coletty, z dyrektorem rządowej fabryki broni w St. Etienne, panem Maurycem Lippmanem, odbył się d. 2 b. m. naprzód w urzędzie merowskim XVII okręgu paryskiego, a następnie w kościele Batiniolsaim. W orszaku ślubnym, który był nie zwyczajnie świetny, znajdowała się księżna Matylda, książę Poniatowski, Emil Girardin, malarze Meissonier, Detaile, de Neuville, Gustaw Doré i Protais, kompozytor Gounod, artystki Pascal i Delaporte, śpiewaczka Carvalho, książę Soutzo z małżonką i wiele innych wybitnych osobistości.

— Wielki tunel, który ma połączyć Nowy-Jork z Jersey City po pod jedną z odnóg Hudsonu, wkrótce będzie faktem dokonanym. Po stronie Jersey City już rozpoczęto wiercenia, po stronie Nowego Jorku zaś miały być w tych dniach podjęte roboty. Koszta olbrzymiej tej budowy będą zapewne mniejsze niż pierwotnie przypuszczano, ponieważ po dokładnem zbadaniu gruntu okazało się, że wiercenia nie natrafią na nadzwyczajne przeszkody. Preliminarz kosztów wykazuje je w sumie 10 milionów funtów sterlingów, t. j. 120 milionów złr. Długość tunelu wynosić będzie 12,000 stóp angielskich. Po ukończeniu budowy tunelu podróżni, który wysiadają dotąd w Jersey-City, bez zmiany wagonu znajdą się w ciągu sześciu minut w Nowym Jorku. Tunel przez całą noc otwarty będzie wyłącznie dla ruchu towarowego, w godzinach porannych dla transportów żywności, a przez cały zresztą dzień wyłącznie dla przewozu podróżnych.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Małgorzatę Juszczakową, za znieważenie matki własnej; Kazimierza Longę i Władysława Typera, za pobicie; Jana Śniegonia, za oszustwo; Maryę Mrozkiewiczową, poszukiwaną za kradzież; za pijaństwo 3 osoby.

Józef Prokopów, stróż nocny w dworcu, przytrzymał tam Maryannę Miodkową i Maryannę Nogalską na kradzieży węgla.

Straż rogatkowa miejska przytrzymała Józefa Przybylskiego, Jana Wronę i Szczepana Wróbla, gdy nieśli kilkadziesiąt sztuk ceglanej dachówki, skradzionej na Grzegórzkach.

W policyi złożono: parasolkę jedwabną, ciemną, znalezioną wczoraj wieczór na plantacyach; pięć kluczyków na łańcuszku, które Jan Siciarz znalazł wczoraj rano na Kazimierzu; klucz, który znalazł Jacenty Baran.

Teatr Letni. We czwartek d. 10 czerwca: 5ty gościnny występ Adolfiny Zimajer artystki teatru lwowskieg. Po raz pierwszy komedya w 2 aktach Maurycego Hertmana: *Każdy wiek ma swoje prawa*; komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego: *Marcowy Kawaler*. — Początek o godzinie wpół do ósmej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codzień od 10ej do 6ej. Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 8 czerwca pogoda; termometr od 11·0 doszedł do 22·3 C. Barometr z małym ruchem; o godz. 7ej rano d. 9go stan jego był 742·5 milim., termometru 15·4 C. Wiatr zachodni

— We czwartek d. 10 czerwca: Ś. Małgorzaty p.

---

byli nad Renem?“ Gdy Metternich dalej swoje przedstawienia wyłuszczając, oświadczył, że Anglia nie przystanie na inne warunki i nie pozwoli Rosyi i Prusom innych przyjąć, Cesarz uniosłszy się przyskoczył do księcia Metternicha i założywszy, jak miewał tego zwyczaj, ręce na krzyż przed sobą, — a tem nagłem ruchem wytrąciwszy przypadkowo Metternichowi kapelusz, tak że na ziemię upadł — rzekł do kanclerza gniewnie: *Mais c'est le partage de l'Empire français que vous voulez! C'est une veritable trahison que cette guerre, que vous me suscitez! Soit, vous l'aurez. Mais, allons Metternich, dites moi, combien Vous donne l'Angleterre pour me faire la guerre?* [1])

Te ostatnie mianowicie słowa Cesarza Metternichowi powiedziane, natychmiast wiadome były w kółku oficerów sztabu głównego. To też ganiono gwałtowność Cesarza i utrzymywano, że przez to zerwał dobrowolnie z Austryą, a szczególniej z Metternichem, który był mógł jeszcze powstrzymać starcie. Zdaje się, że Cesarz sam żałował swej porywczości, bo zaraz posłał księcia Bassano za Metternichem, by go ułagodzić i starać się, by konferencye o pokój doszły do skutku.

Autorowie francuscy, którzy opisali bytność księcia Metternicha w Dreźnie i rozmowę jego z Cesarzem, zgadzają się wszyscy na to, że Cesarz swemi słowy Metternicha obraził. P. Norvins, baron Fain, Constant, Menneval, wyraźnie to potwierdzają; a trzej ostatni byli wówczas tak blisko przy osobie Cesarza, że ich świadectwo może być uważane za zupełnie wiarogodne [2]). Jeden p. Thiers w dziele swem (Tom 16, str. 16—69) zaprzecza te wyrazy i opowiada zupełnie inaczej ową, tak ważną w swych skutkach rozmowę Cesarza z Metternichem. Lecz szczegóły, które przytacza o Cesarzu, tak są niezgodne ze zwyczajami i zwykłem postępowaniem Napoleona, iż poznać można wyraźnie, że zupełnie są fałszywe.

Pisze naprzykład p. Thiers, że Napoleon rozmawiał z Metternichem trzymając kapelusz swój w ręku i mając szpadę przy boku. Już to samo jest wręcz przeciwne zwyczajowi Cesarza, który skoro do pokoju wszedł, rzucał zaraz kapelusz i rękawiczki byle gdzie na stół, krzesło lub na inny jaki mebel; również zwykle szpadę natychmiast odpinał. P. Thiers podaje, że nie Metternicha kapelusz upadł na ziemię wytrącony gwałtownym ruchem rąk Cesarza, lecz że Cesarzowi kapelusz z rąk się wysunął i padł u nóg Metternicha. Dodaje jeszcze, że się Metternich nawet nie schylił, by go podnieść i dopiero Cesarz widząc swój kapelusz na ziemi, nogą w kąt go rzucił. Łatwo poznać, jak bardzo podobne podanie jest błędnem. Sam zresztą p. Thiers, z rzetelnością właściwą autorowi, na stronie 72 swego dzieła powiada, że wszelkie te szczegóły wie z ust samego księcia Metternicha. Otóż to objaśnia wszystko!... Naturalnie, że książę Metternich wiedząc, iż po zgonie Napoleona nikt się nie znajdzie, któryby mógł jako naoczny świadek wersyi jego kłam zadać, opowiadał wypadek ten p. Thiersowi w sposób, jaki mógł być dla niego najdogodniejszy i najzaszczytniejszy, opuszczając w swej relacyi obelżywe słowa Cesarza. Lecz książę Metternich, podając swoją pełną wyrzutów zrobionych Cesarzowi niby to mianą rozmowę, tyle dodaje szczegółów dowodnie fałszywych, iż tem samem podkopuje najzupełniej wiarogodność całego swego opowiadania.

I tak po 1sze utrzymuje, że rozmowa ta trwała pięć do sześciu godzin [3]); ja zaś pamiętam doskonale że „najdłużej godzin dwie“. Również pamiętam, że Cesarz zaraz potem siadł na konia i wyjechał spacerem na Osterwiese, gdzie oddziały wojska mustrę odbywały. O szóstej zaś jadł, jak zwykle obiad. Gdyby więc Cesarz był godzin sześć z Metternichem rozmawiał, byłby tenże dopiero o dziewiątej od niego wyszedł! Po 2gie Podaje p. Thiers, że wychodząc od Cesarza, książę Metternich do księcia Berthier powiedział: „Przysięgam ci, że twój pan zwaryował!“ Takie wyrazy z pewnością nie wyszły z ust dyplomaty. Zresztą o ile pamiętam, księcia Berthier tam wcale nie było; a tylko jenerał Flahant i książe Bassano odprowadzali Metternicha. Jakżeż byłby mógł kanclerz podobne grubiaństwo wyrzec w przytomności kilkudziesiąt osób sztabu, zaciekawionych i podchwytujących każde słowo? Byłoby się to zaraz rozeszło, chociażby jeden tylko z kolegów był coś podobnego usłyszał. Zresztą postawa cała wychodzącego kanclerza, tak odmienna od miny jego przy wejściu, zadaje kłam tej wersyi. Po 3cie miał mówić Napoleon do Metternicha: „Żałuję bardzo, żem się z córką Cesarza Franciszka ożenił, i podobne szaleństwo zrobił“. Czyż możliwe by Cesarz, mając jeszcze nadzieję utrzymania pokoju z Austryą a przynajmniej jej neutralność, był podobne sobie ubliżające grubijaństwo powiedział. Po 4te gdy Metternich wymawiał (jak p. Thiers utrzymuje) Napoleonowi, że jego ambicya już tyle kroci ludzi życie kosztuje i dopiero co 400,000 żołnierzy w kampanii 1812 roku utracił, miał mu Napoleon odpowiedzieć: „Żałuję wprawdzie bardzo tych 100,000 Francuzów, którzy w Rosyi zginęli; co do reszty to mniejsza o nich: to byli sami Włochy, Polacy a szczególnie Niemcy“. Niech każdy rozważny czytelnik nad tem się zastanowi, ażali podobna mowa, obrażająca Włochów, a szczególnie Niemców (już nie mówię Polaków, z którymi zwłaszcza w owych czasach, Napoleon bardzo względnie się obchodził), mogła wyjść z ust Cesarza, tak uważnego w swej polityce? Wyraźnie Metternich, mszcząc się za doznaną obelgę, rozmyślnie podaje fałszywe szczegóły o tej rozmowie.

Słowem, całe opowiadanie p. Thiersa, osnute na relacyi Metternicha nie zgadza się ani z tem, co widziałem i słyszałem wówczas, ani ze sposobem życia i mowy Cesarza, oraz jego zwyczajami, ani z tem, co najwiarogodniejsi autorowie ówcześni podają o skutkach tej tak ważnej rozmowy. [4]) Zresztą książe Metternich nie jednemu p. Thiersowi ten wypadek w ten sam mniej więcej sposób opisywał. Gdy w roku 1848 uciekał z Wiednia przez Belgią do Anglii, opowiadał Anglikom, jak wówczas zuchwale się Napoleonowi stawił i ile to jemu prawd nagadał!... Pismo peryodyczne, *Revue Britannique* z roku 1848/49, podało obszernie te przechwałki księcia Metternicha; z wielkiem zapewne zadowoleniem słuchane w Londynie przez Anglików.

[1]) Ależ to podziału cesarstwa francuskiego żądacie! To wyraźna zdrada ta wojna, którą mi chcecie wydać! Dobrze, będziecie ją mieli. Ale powiedz mi, Metternichu, ile ci daje Anglia, abyś mi wojnę wypowiedział?“

[2]) Książę Otrante (Fouché) od Napoleona wówczas powołany do Drezna z Illiryi, gdzie był czas niejaki rządcą, w swych pamiętnikach wyszłych w r. 1824, Tom II. str. 185, tak jak to skreśliłem, rozmowę tę z Metternichem podaje, mianowicie owe ostatnie słowa tak silne i obraźliwe. A ów Fouché, sławny minister policyi, wszystko wiedzący, pewno był dobrze poinformowany o każdym wypadku, jaki się wówczas przy cesarskiej osobie zdarzał.

[3]) Marszałek Marmont w swych pamiętnikach zapewnia, że rozmowa trwała godzin dziesięć!?...

[4]) P. Thiers (Tom 16, str. 46 do 55) również zapewnia, że Metternich Cesarza zaklinał, ażeby porzucił: *cette chimère de restauration du royoume de Pologne* (ową mrzonkę restauracyi królestwa Polskiego). To może być prawdą; ale tylko dowodzi, że Cesarz wówczas jeszcze nie był porzucił planu odbudowania Polski jako Królestwa.

(Dokończenie nastąpi).

Wiadomości bibliograficzne.

— Właśnie opuścił prasę zeszyt 6 *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa, w 8 str. 401 — 480, zawierający wyrazy: Brześć litewski (ciąg dalszy) do Busk. Z obszerniejszych opisów znajdują się następne: Brzesko, Brzeźno, Brzeziny, Brzeżany, Buczacz, Budzyszyn, Bug, Buk, Buki, Bukowina, Bursztyn, Busk.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Tygodnik finansowy.

Papierem, który w świeżo ubiegłym tygodniu zajmował uwagę giełd wszystkich i stał się głównym przedmiotem spekulacyi, była złota renta węgierska. Przyjaciele papieru tego, który między wszystkiemi papierami lokacyjnemi przynosi stosunkowo do kursu swego najwyższy procent, zajmowali się od dawna propagowaniem spostrzeżenia, że kurs renty złotej węgierskiej jest w stosunku do kursu renty złotej austryackiej za małym. Dopóki jednak niepewność stosunków politycznych zdawała się być bardziej niepewną niż dzisiaj, wzgląd na mniejszy kredyt węgierski od austryackiego stał na przeszkodzie tendencyi wyrównania w stosunku kursu obu rent złotych. Od czasu jednak, jak polityka Gladstona grożąca zawichrzeniem kwestyi wschodniej, awanturnicze swe plany zaniechała na wypowiedzianej już zamiar utrzymania i ścisłego przeprowadzenia traktatu berlińskiego kwestya podniesienia kursu renty złotej węgierskiej weszła znów na porządek dzienny. Inicyatywę w podwyższaniu go wzięła giełda paryska a na niej największe pośrednie finansowe. Nie wiedząc, że papier ten stał się na chwilę papierem przewodnim spekulacyi, co o tyle jest dobrem, że ją na zdrowsze wprowadza tory, na których papiery lokacyjne będą miały pierwszeństwo przed spekulacyjnemi. To też świeżo ubiegły tydzień giełdowy odznaczył się już tym charakterem. Kurs renty papierowej podniósł się z 72·75 na 73·40, srebrnej z 73·45 na 73·80, złotej austryackiej z 88·70 na 88·85, złotej zaś węgierskiej z 107·15 na 108·25. Natomiast kurs akcyj Zakładu kredytowego, dotychczasowego papieru przewodniego w spekulacyi zniżył się z 277·75 na 275.

Zniżały się też cokolwiek akcye kolejowe, skutkiem chwilowego zamieszania się na niem rachunku.

Kurs dwudziestofrankówek uległ drobnej zwyżce z 9·36 na 9·35½.

Kasa wkładkowa
Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Wykaz za miesiąc maj 1880 r.

Pozostałość z dniem 30 kwietnia 1880 r. . . . złr. 453,800 c. 04
Wpłynęło w miesiącu maju b. r. . . . 88,439 c. 65
Razem złr. 542,239 c. 69
Wypłacono na 173 książeczek, z których 35 umorzono zupełnie kwotę złr. 107,982 c. 15
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 353 złr. 02 cent.
Pozostałość z dniem 31 maja 1880 roku wynosi . . . złr. 434,257 c. 54

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 30 kwietnia 1880 roku wynosił . . . złr. 6,406,134 c. 51
Od 1 do d. 31 maja 1880 r. złożono . . . złr. 242,713 c. 71
Razem 6,648,848 c. 22
zwrócono . . . złr. 196,548 c. 86
Stan wkładek dnia 31 go maja 1880 roku . . . złr. 6,452,299 c. 36

Wiedeń d. 7 czerwca. (*Neue freie Presse*). Usposobienie na giełdzie zbożowej polepsza się. Za 100 kilo pszenicy z dostawą w jesieni płacono 10·65. Za gotową pszenicę płacono także nieco wyższe ceny.

Wiedeń 7 czerwca.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 1086, węgierskich 1400, niemieckich 554, zameldowanych kontumacyjnych na środę 50; razem 3090 sztuk.

Galicyjskie i bukowińskie płacono 53 do 55 złr., osobliwsze 56 złr.; węgierskie 53 do 56 złr., osobliwsze 58 do 59 złr.; niemieckie 54 do 57 złr.

Wszystko sprzedano.

Wiedeń 8 czerwca.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 2211, średnio-ciężkiej węgierskiej 961, ciężkich bagonów 874; razem 4046 sztuk.

Galicyjską płacono od 32 do 38, 42 złr.; średnio-ciężką węgierską 48 do 52 złr.; ciężkie bagony 50 do 54 złr. za 100 kilo żywej wagi.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Wiedeń 8 czerwca.

Okowita. Na naszem targowisku dziś do nowych transakcyj nie przyszło; not. nom. 35·25 złr. Pest, 7 czerwca: 33·— 34·—. — Wrocław, 7 czerwca: w miejscu 63·40 — mrk. płacono — na lipiec 63·40 — mrk. płacono — Szczecin, 7 czerwca w miejscu 63·70 mrk., na czerwiec 64·—, na lipiec-sierpień 64·50 mrk., na wrześ.-paźd. 58·70 mrk. — Berlin, 7 czerwca: w miejscu 66·— mrk., na czerwiec-lipiec 65·40 mrk., na sierp.-wrześ. 64·70 mrk., na wrzesień-paźd. 60·— mrk. — Paryż, 7 czerwca: na ten miesiąc 65·— frnk., na lipiec 65·— frnk., na lipiec-sierpień 65·— frnk., na wrześ.-grudzień — frnk.

Nafta. Wiedeń 8 czerwca: za 100 kilo w dworcu 16·25—16·50 złr. — Tryest 7 czerwca: za 100 kilo bez cła 10·25 złr. — Brema, 7 czerwca: za 5 kilo 7·60 — mrk. — Hamburg, 7 czerwca: w miejscu 7·20 mrk., na czerw. 7·20 mrk., na sierpień-grudz. 7·90 mrk. — Antwerpia, 7 czerwca: za 100 kilo 18·75 — frk. — Nowy York 7 czerwca: za galonę 8¼ ct. pap., w Filadelfii 8¼ ct. pap.

Telegramy zbożowe (*Gazety Lwowskiej*).

Pest d. 7 czerwca. — Wiedeń: pszenica 12 25 do 13 50 złr.; żyto od 10 70 do 11 10 złr.; okowita za 10.000 litr procent od 35·25 do 35·50 złr. — Budapeszt: pszenica 75 kilogr. (na wiosnę) od 10·37 do 10·40 złr.; rzepak (sierp.—wrześ.) od 14·— do 14·— złr. — Berlin: pszenica żółta (kwiecień-maj) 223·50; żyto —; spirytus loco 66·—, olej rzepakowy 55·80. — Szczecin: pszenica — [illegible] — złr.; rzepik (jesień) — złr. — Paryż: mąki 153 kilogr. 66 50 złr.; olej rzepakowy 77 75 złr.; Spirytus — Wrocław: Pszenica — złr.; żyto — złr.; owies — złr.; spirytus — złr.; kukurydza — złr. — Kolo [illegible]: Pszenica — złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 5 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

Rzeszów 4 czerwca. Płacono za 1 hektolitr pszenicy 10·50; żyta 7·—; jęczmienia 5·00; owsa 3·60; fasoli 8·90; tatarki 5·25.

Wadowice 3 czerwca. Płacono za 1 hektolitr pszenicy 12·70; żyta 10·75; owsa 8·25; siana —; słomy —.

Bochnia dnia 3 czerwca. Płacono za 1 hektoliter pszenicy 950; żyta 8·80; jęczmienia 5·90; owsa 4·20; grochu 9·80; bobu 9·50; ziemniaków 3·80; prosa 6·90.

Tarnów 4go czerwca. Płacono za 100 kilogramów pszenicy 12·—; żyta 9·85; jęczmienia 9·50; owsa 8·—; grochu 9·85; bobu 10·—, kukurudzy 8·10; ziemniaków 4·20.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 7 czerwca. Obrady Izby nad żądaniem wytoczenia procesu deputowanemu księciu Padwy (d'Arrighi) naznaczono są na czwartek.

Paryż 7 czerwca. W południe odbyło się nabożeństwo w kościele Augustyanów za poległego w Afryce księcia Napoleona. Około 10,000 osób było obecnych w kościele i do koła niego; książę Hieronim i Rouher nie byli na nabożeństwie. Kiedy Mitchell bonapartysta partyi ks. Hieronima wychodził z kościoła, odezwały się głosy „niech żyje Mitchell, niech żyje cesarstwo!“ Ale natychmiast uciszono się; kiedy znów Casagnac wychodził z kościoła powitano go kapeluszami i okrzykami: „niech żyje!“ Policya wmieszała się i aresztowała 8 osób, z których trzy zaraz uwolniła, bo mieli to być ajenci policyjni, innych a między nimi sprawozdawców dziennika *L'Univers* puszczono po spisaniu protokółu, jeden zaś stolarz został zatrzymany.

Londyn 7 czerwca. Król Jerzy Grecki miał narady z Gladstonem i Dilke. Liczy on na przychylenie się gabinetu angielskiego co do przyłączenia Janiny.

Londyn 8 czerwca. W Izbie wyższej na zapytanie Stanleya odpowiedział ks. Argyll, że w obecnych okolicznościach zniesienie urzędu pocztowego angielskiego w Konstantynopolu byłoby niestosownem. W Izbie niższej na zapytanie Bartletta odpowiedział Dilke, że konsul Mitchell w Filipopolu otrzymał urlop na własne żądanie z powodu stanu zdrowia i nikt nie jest mianowany jego następcą.

Sprawozdanie z pierwszego posiedzenia Sejmu zapełniło dziś połowę dziennika. Mowy marszałka i namiestnika wymagają osobnego ocenienia, tak ze względu na pełne donioslości słowa, jakiemi przewodniczący Sejmu naznaczył krzywdę kraju przez niezwołanie sesyi w roku przeszłym i nie sakcyonowanie ustaw, jako też ze względu na kwestye administracyjne dotknięte w mowie namiestnika. Odkładamy przeto nasze uwagi do jutra.

Prawie jednobrzmiące ze wszystkich sejmów krajowych nadeszły dziś doniesienia. Wszystkie mówią o solennem nabożeństwie na otwarcie sesyi, o przemówieniach marszałków i powitaniu namiestników lub szefów krajowych. Rząd ze swéj strony nigdzie nie wniósł przedłożenia, nawet w sejmie czeskim nie wniósł jeszcze projektu reformy ordynacyi wyborczéj; depesze zapowiadają to dopiero na dzień dzisiejszy.

N. Pan opuścił już stoneczo Pragę; przed wyjazdem przybyła na komnaty cesarskie cała kapituła z pożegnaniem. Mimo gwałtownéj ulewy cała droga aż do dworca przepełniona była ludnością, żegnającą pełnemi zapału okrzykami Cesarza, który jechał w otwartym powozie z arcyksięciem Rudolfem. Na dworcu burmistrz wyraził N. Panu wdzięczność całéj ludności za łaskawe odwiedzenie Pragi, na co N. Pan odpowiedział, że pobyt w téj stolicy był dla niego bardzo miły i wyraził zadowolenie swoje z powodu wzorowego porządku. Cesarz rozmawiał po czesku z członkami reprezentacyi miejskiéj i rzekł, iż spodziewa się przybyć do Pragi wkrótce na czas dłuższy.

Minister skarbu bar. Kriegsau wyjechał w sobotę na urlop. Według *Vaterlandu* ma tyko w takim razie wrócić na swój urząd, jeżeli zupełnie odzyska zdrowie. Zastępuje go minister Dr Pražak.

W poniedziałek obradowała komisya sejmu pruskiego nad § 9 projektu, odnoszącego się do ustaw kościelno-politycznych, który mówi, że prawo pociągania duchownych wykraczających przeciw ustawom majowym służyć ma jedynie naczelnym prezydentom prowincyj. Windthorst wniósł, aby odprawianie Mszy Stej i udzielanie Sakramentów nie mogły nigdy stawać się przedmiotem procesu przeciw kapłanom, a Brüel żąda również, aby odmowa absolucyi nie mogła być przedmiotem procesu. Sedlitz żąda, aby naczelni prezydenci o tyle mieli prawo wytaczania procesu, o ile nie zachodzi obowiązek doniesienia o wykroczeniu. Minister Puttkamer sprzeciwia się temu, jak również wnioskowi Windthorsta i oświadcza, że różny może być stopień naruszenia ustaw majowych, a przeto lepiej zostawić władzy świeckiej prawo uznania potrzeby dochodzenia przekroczeń. Reichensperger popiera wniosek Windthorsta. Minister twierdzi, że wniosek ten czyniłby ustawy majowe zbytecznemi. Gneist sprzeciwia się nadaniu naczelnym prezydentom atrybucyi wytaczania procesów. Cuny powiada, że w ogóle § 9 czyni zbytecznemi ustawy majowe i dla tego oświadcza się przeciw niemu. Klotz i Bennigsen popierają zdanie Gneista. Windthorst zaś stawia pytanie zasadnicze: czy w ogóle w krajach z mięszaną ludnością mogą być kwestye kościelne rozstrzygane w Izbach. W głosowaniu odrzuciła większość wszystkie poprawki, a następnie cały artykuł 9y, za którym głosowało tylko 5 konserwatystów, przeciw 21 głosom. Komisya obradować miała wczoraj, a następnie odroczyć się do czwartku, dla wzięcia ustawy pod drugie czytanie.

Germania twierdzi, że minister Puttkamer oznajmił w komisyi, iż pominąwszy oświadczenia jego względem art. 4go (powrót biskupów), wszystkie inne nie powinny być brane bezwzględnie; objawi on dopiero ostateczne zdanie rządu podczas drugiego czytania. Zdaje się przeto, że rezultaty obrad komisyi będą rozbierane na radzie ministrów albo przez kanclerza, poczem dopiero minister wyznań objawi zdanie rządu co do każdego ustępu projektu. Puttkamer oświadczył także, że depesza kardynała Niny z d. 23 marca, która tłómaczy breve wydane do Arcybiskupa kolońskiego, wysłaną została, zanim kardynał mógł czytać uchwałę ministerstwa pruskiego z d. 17 marca, która była niejako odpowiedzią na breve.

Köln. Ztg. źródło podejrzane pod względem spraw kościelnych, utrzymuje, że kardynał Jacobini otrzymał polecenie oznajmienia rządowi pruskiemu, iż Stolica Apostolska gotową jest do rozpoczęcia nowych układów z Berlinem.

Rada związkowa niemiecka miała się znów zająć sprawą wcielenia Altony i St. Pauli do obrębu cłowego niemieckiego, a Virchow gotuje interpelacyę z powodu szkód, jakie ma ponieść Hamburg w skutku zbliżenia się linii cłowej.

Leon Say, nowy prezes senatu francuskiego zapowiedział telegrafem przyjazd swój do Paryża, dla objęcia nowego urzędu. Następca jego w Londynie jeszcze nie mianowany, i wiele pod tym względem obiega pogłosek. Wogóle rząd teraźniejszy nie ma wielkiego wyboru ludzi do służby dyplomatycznej, chociaż nie trzyma się tak ściśle wierności wyznań republikańskich i patrzy nawet przez szpary na tytuły niektórych kandydatów. Książę Noailles mimo swego tytułu jest wymieniony jako kandydat na posła do Londynu chociaż mocną robi mu konkurencyę przyjaciel Gambetty Challemel-Lacour a gabinet angielski przystałby wreszcie na niego, chcąc pozyskać przychylność Gambetty, byle tylko królowa nie stawiała pewnych trudności dworskich, gdyż kandydat nie miał zupełnie czystej przeszłości. Arago objąłby jego miejsce w Bernie. Ks. Noailles ze względu na swoje stosunki familijne także nie byłby dla królowej Wiktoryi dość znośnym.

Bardzo ważne oświadczenia poczynił w angielskiej Izbie gmin minister Hartington pod względem poleceń danych wicekrólowi Indyj lordowi Ripon, z których się okazuje, że rząd chce położyć koniec wojnie afgańskiej nie przez zawarcie pokoju, ale po prostu chce zrobić odwrót. Lord Ripon zawiadomiony bowiem został, że pierwszem zadaniem rządu indyjskiego ma być zakończyć operacye wojskowe, o ile to stać się może bez narażenia zapasów i materyałów wojskowych oraz utrzymania wolnych dróg na czas zatrzymania się jeszcze wojsk angielskich w Afganistanie. Dalej ma być staraniem rządu indyjskiego, aby utworzyć w Afganistanie rząd stały, z którymby można układać się o odwrót wojsk angielskich w jesieni. Układy w tej mierze już rozpoczęte. Co się tyczy Kandaharu, rząd obecny chce obstawać przy zobowiązaniach poprzedniego gabinetu, ażeby honor kraju nie ucierpiał, wszelako rząd nie zamierza trzymać znacznych sił zbrojnych w Kandaharze, nie widząc w tem znacznej korzyści; chciałby także usunąć wojsko z pogranicznych stanowisk a tém samem zrzec się traktatu w Gundemarku zawartego, który mu dawał prawo zajmowania tych stanowisk. Rząd indyjski ma rozważyć bacznie te informacye i zmierzać do zastosowania się. Jest to zatem zupełny odwrót Anglii w Indyach, który wprawdzie dozwoli zaoszczędzić nieco wydatków skarbu indyjskiego, ale nie podniesie znaczenia Anglii w Indyach i krajach sąsiedzkich i wcześniej czy później pozwoli Rosyi odzyskać stracony wpływ w Afganistanie.

Gladstone długo opierał się odwołaniu gubernatora kolonii u Przylądka Dobrej Nadziei Bartle-Frere, ale naciskany przez radykalistów swojej partyi i nawet przez kolegów w gabinecie, ustępuje. Nie chcieliby oni bowiem zostawić ani jednego z dawnych wyższych urzędników administracyjnych na posadzie, a zwłaszcza też, gdy byli przeciwnymi wojnie z Kaframi chcą usunąć tego, którego poczytują za głównego jej twórcę.

W parlamencie włoskim rozdano już 6go b. m. projekt nowej ustawy wyborczej. Składa się on z 19 artykułów. Główne tyczą się rozszerzenia prawa wyborczego, wybory okręgami, to jest zlokalizowanie wyborów, zabezpieczenie należytego wygotowania list wyborców i kontroli głosowania oraz przepisy karne na wykroczenia wyborcze.

Izba deputowanych w Rzymie była w poniedziałek widownią zajść i kłótni, których skutek ten być się zdaje, że dysydenci, a na ich czele Crispi zerwali z gabinetem, gdy tymczasem znajdują poparcie u prawicy, która idzie z każdą opozycyą, byle jeden po drugim gabinet obalać. Jeśli Crispi dostanie się do gabinetu, prawica złączy się znów z dzisiejszą partyą rządową przeciw niemu. Taktyka ta parlamentarna nie może przynieść owoców zdrowych, chwilowo użyta, sprawi wprawdzie skutek na razie, ale jako system, nie pozwala skupić się żywiołom konserwatywnym, a tem mniej zdoła ku nim przyciągać niepewnych, lub zrażonych ciągłemi intrygami frakcyj lewych niezawisłych deputowanych.

Sawas i Saidbasza przedłożyli Sułtanowi projekt spiesznego załatwienia wszystkich kwestyj wymaganych przez mocarstwa europejskie, ażeby przez to konferencyę berlińską uczynić zbyteczną. Nie zgodziła się jednak na to reszta ministrów, skutkiem tego Sawas basza i Said basza zamierzają podać się do dymisyi a w takim razie, jak donoszą do *N. fr. Presse*, Mahmud Nedim basza byłby powołanym do złożenia nowego ministerstwa. Korespondent nasz wiedeński ☐ mówi również, lecz inaczej o zmianie gabinetu tureckiego.

Jak donoszą do *Pol. Corr.*, nawet Rosya czuła się spowodowaną do zganienia wniosku rządowego w Sofii tyczącego się naturalizacyi mieszkańców Dobruczy, rodem Bułgarów, przeciwko czemu Rumunia tak energicznie protestowała. Reprezentant Rosyi w Sofii odebrał polecenie zwrócenia uwagi rządu bułgarskiego na niestosowność wniosku wywołującego emigracyę Bułgarów z Dobruczy.

Layard żegnając się z Sułtanem na posłuchaniu trwającem dwie godziny, starał się uspokoić go względem zamiarów obecnego ministerstwa, wystawiając mu, że chociaż nowy poseł będzie żądał spieszniejszego wykonania warunków traktatu berlińskiego, jednak rząd jest w gruncie rzeczy ożywiony dobremi zamiarami dla dobra Turcyi.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Lwów 9 czerwca. Wybory sześciu komisyi sejmowych ukończone. Abrahamowicz wnosi projekt ustawy drogowej.

Józefów 9 czerwca. Podczas wczorajszej inspekcyi wojsk, wyraził Cesarz wszystkim oddziałom wojska szczególne swoje zadowolenie; po południu pojechał NPan do Jaromierza i zwiedził tam kościół, szkołę i przędzalnię a następnie powróciwszy tutaj, zwiedził kasyno oficerskie, szpital załogi, szkołę ludową; wieczorem obiad u Cesarza, poczem *cercle*, pożegnanie z muzyką, korowód z pochodniami, stowarzyszenia urządzają serenadę wokalną. Całe miasto iluminowane i wielka panuje radość.

Królogród (Königgrätz) 9 czerwca. Cesarz przybył tu z Józefowa o godz. 6½ i przyjmowany był świetnie przez władze, reprezentacyę powiatową, burmistrza, stowarzyszenia. U bramy tryumfalnej przed miastem miał burmistrz mowę powitalną; przed głównemi drzwiami kościoła katedralnego biskup Hais z członkami kapituły powitał Cesarza. Cesarz zwiedził plac ćwiczeń i odbył inspekcyę wojska a po przeglądzie wrócił do pałacu biskupiego i udzielał posłuchań.

Berlin 9 czerwca. Rada związku niemieckiego pod przewodnictwem ks. Bismarka uchwaliła w pierwszem czytaniu wniosek pruski względem wcielenia dolnej Elby w obręb cłowy cesarstwa.

Paryż 9 czerwca. Rząd oznajmił w Izbie, że d. 17 lipca rozda chorągwie republikańskie wszystkim korpusom wojska francuskiego. Izba uchwaliła wniosek, aby dzień 14 lipca jako rocznica zdobycia Bastylii był świętem narodowem.

Bruksella 9 czerwca. Rezultat wyborów prawodawczych wykazuje, że większość liberalna, pominąwszy 4 wybory ponowić się mające, wynosi teraz 12 głosów, zamiast 10.

Petersburg 9 czerwca. Dziś przed południem odbywa się pogrzeb zwłok cesarzowej w obecności obcych książąt.

Chicago 9 czerwca. Gdy za 36-tem głosowaniem padło 399 głosów na Garfielda a 306 na Granta, przeto konwent delegatów partyi republikańskiej mianował jednogłośnie Garfielda kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Kursa. — Wiedeń 9 czerwca, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 73·65. — Renta srebrna 73 95. — Renta złota 88·95. — Losy z r. 1860 131·25. — Akcye Banku Narodowego 832·—. — Akcye kredytowe 277·75. — Londyn 117·75. — Srebro —· — Napoleony 9·36½. — Lombardy 84·75. — Losy z roku 1864 172·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 267·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 163·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 147·75· — Anglo-Bank 135·40. Obligacye indemn. galic. 97·80. — Losy prem. węgierskie 112·75. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 128·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 162·—. 6% Listy zast. hipoteczne 102·25 — Marki 57·80 Ruble 124·62. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 99·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 9 czerwca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 75	125 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 63	1 75
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 50	5 60
20 frankówka	9 30	9 44
Imperyał ważny	9 63	9 74
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
5% pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	99 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 50	98 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 75	91 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 75	97 75
6% listy zastawne Banku hipot.	102 —	103 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 25	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 75	103 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 — rub. i kop.	99 — rub. i kop.
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 25	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	264 —	266 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	164 —	166 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	292 —	300 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 50	21 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

Oprócz bież. kuponu obligacyjnego się każdodn. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 7 czerwca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	73 60	73 75
4⅕% Renta srebrna	74 05	74 20
4% Renta złota	88 90	89 05
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 50	123 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 25	130 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	131 75	132 25
„ „ 1864 „ 100 „	171 25	171 75
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	171 50
Losy Como-Renten	— —	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	103 —	104 —
Bukowińskie „ „	95 50	96 50
Galicyjskie „ „	97 80	98 20
Morawskie „ „	102 75	103 75
Niższo-Austryackie „ „	105 —	105 50
Wyższo-Austryackie „ „	102 50	— —
Szlązkie „ „	99 —	— —
Styryjskie „ „	102 50	103 50
Siedmiogrodzkie 7% „	92 75	93 50
Węgierskie „ „	94 25	94 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	93 50	94 —
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	127 —	127 25
6% Renta węgierska złota	108 30	108 45
4½% „ „ „ (za Ostbahn.)	83 40	83 60
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	135 —	135 25
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	150 —	151 —
„ „ austryackie . . 80 „	217 50	218 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	275 90	276 10
„ „ węgierskie . . 200 „	264 75	265 25
Depositen-Bank . . . 200 „	211 —	212 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. . 500 „	790 —	800 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	833 —	834 —
Unionbank . . . 100 „	107 90	108 10
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	126 25	127 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	134 50	135 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez %	70 50	71 —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	158 25	158 50
Donau-Dampfsch.-Ges. . 525 złr. 5%	569 —	570 —
Elżbiety . . . 210 „ „	190 —	190 50
Linz-Budweis . . . 200 „ „	167 50	168 50
Salzburg-Tyrol. . . 200 „ „	159 —	159 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2455	2460
Franciszka Józefa . . 200 „ „	168 75	169 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	265 25	265 75
Koszycko-Oderberg. . 200 „ „	127 75	128 25
Lwowsko-Cern.-Jassy . 200 „ „	164 —	164 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	161 75	162 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	175 50	176 —
Rudolfa . . . 200 „ „	159 —	159 25
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	138 75	139 25
Staats-Eisenb.Gesell. . 200 „ „	275 25	275 75
Südbbahn (Lombardy) . 200 „ „	84 25	84 75
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	246 —	246 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	137 75	138 —
„ Nord-Ost . . 200 „ „	147 75	148 —
„ Westb. Stahlw. . 200 „ „	149 50	150 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	117 —	117 25
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 75	101 25
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	103 75	— —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	99 —	100 —
5½% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	90 25	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	97 —	— —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	97 —	97 50
6% „ Banku Hipot. lwow.	102 25	102 75
6% „ Banku Włość. lwow.	104 —	104 50
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	102 30	102 45
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	100 —	101 —
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	97 25	97 75
5½% „ Boden-Kredit-Institut	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	88 —	88 50
Alföld-Fiume . . . 200 „	89 80	90 —
„ Em. 1874 , 200 „	87 —	87 25
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety . . . 100 złr. 4½%	98 50	98 —
„ Em. 1862 r. . 300 „	97 90	98 20
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	101 25	101 75
„ Em. 1870 . . 200 „	100 —	100 25
„ Em. 1872 . . 200 „	102 —	— —
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	100 25	100 50
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 75	— —
„ „ wal. a. „	101 —	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	— —	106 —
„ poż. 14 milion, 1872 „	— —	109 —
„ poż. 1876 r. . . 100 „	105 —	105 40
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	100 30	100 60
„ „ Em. 1873 200 „	99 50	— —
Gal.-Kar.-Lud. I Em. . 300 „	106 —	106 50
„ „ II „ 1867 300 „	104 —	104 50
„ „ III „ 1871 300 „	102 75	103 25
Koszycko-Oderb. . . . 200 „	88 70	89 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	90 —	90 25
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	96 —	— —
„ „ III „ 1868 300 „	90 —	90 25
„ „ IV „ 1872 300 „	88 60	88 80
Nordwestb. austr. . . 200 „	100 60	101 —
„ „ „ Lit. B. 200 „	98 50	98 80
„ „ Em. 1874 200 „	119 25	119 50
Rudolfa . . . 300 „	95 25	95 50
„ Em. 1869 . . 300 „	94 80	95 20
„ Em. 1872 . . 300 „	94 80	95 20
„ Salzka. gut. zł. 200 „	110 50	110 80
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „	83 80	84 10
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	— —	176 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. „	126 75	127 25
„ „ . . 200 złr. 5%	— —	— —
Theissb.-Gesell. . . . „	97 —	97 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „	86 80	87 20
„ „ II Em. 200 „	83 —	83 50
„ Nordost . . . 300 „	84 40	84 80
„ „ złotem 200 „	104 —	104 50
„ Westbabn . . 200 „	88 50	89 —
„ „ Em. 1874 200 „	— —	86 —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . 100 złr.	112 —	112 50
Premiowe Wiedeńskie . . 100 „	118 80	119 —
„ Węgierskie . . . 100 „	112 75	113 —
3% „ Tureckie . . . 400 fr.	16 50	16 75
Kredytowe . . . 100 złr.	180 25	180 75
Clary . . . 42 „	— —	44 —
4% Donau-Dampfsch. . . . 105 „	107 50	107 75
Inspruku . . . 20 „	24 50	25 —
Keglewicha . . . 10½ „	15 75	16 25
Krakowskie . . . 20 „	20 90	21 10
Ofner (miasta udy) . . . 40 „	44 —	44 50
Palffy . . . 42 „	41 50	42 —
Rudolfa . . . 10½ „	17 25	17 75
Salma . . . 42 „	51 50	52 —
Salzburgskie . . . 20 „	22 25	22 75
St. Genois . . . 42 „	44 25	44 75
Stanisławowskie . . . 20 „	25 50	26 —
4½% Tryesteńskie . . . 105 „	126 50	— —
4% „ . . . 50 „	62 50	65 —
Waldsteina . . . 21 „	33 25	35 75
Windischgrätza . . . 21 „	36 75	37 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 54	5 55
20-frankówki	9 36	9 36
Imperyały rosyjskie	9 62	9 64
Funty sterl. angielskie	11 76	11 82
Listy tureckie złote	10 62	10 64
Marki niemieckie za 100 marek	57 80	57 85
Ruble papierowe za 100	124 50	125 —

Lwów 8 czerwca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 —	301 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	96 70	97 70
4% „ „ „ „	90 40	91 40
5% „ „ „ „ 37-letnie	96 70	97 70
6% „ „ Banku hipot. gal.	101 90	102 90
6% „ „ „ włościań. gal.	102 —	104 —
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	97 50	98 50
6% „ pożyczki krajowej	100 —	102 —

Warszawa 8 czerwca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 75
kupon	— —	184
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 20
kupon	— —	230
4% Listy likwidacyjne	— —	86 15
kupon	— —	—7

(1646)

We czwartek d. 10 czerwca b. r. odbędzie się w kościele Ś. Barbary o godz. 9ej

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Józefa Dołęgi Lasockiego,

Radcy i Dobrodzieja Arcybr. Miłosierdzia i Banku Pobożnego, na które Arcybractwo Członków swoich, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, tudzież pobożną Publiczność zaprasza.

(1672-2-2)

Za spokój duszy ś. p.

Dra Antoniego Retingera

odbędzie się jako w rocznicę śmierci we czwartek 10 czerwca b. r. o godz. 10ej rano

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów.

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza

w Krakowie, w Rynku, hotel Drezdeński, sprzedaje **po zniżonych cenach:**

Asnyk (E-ty). Cola Rienzi, dramat, 2 złr. zniż. 1 złr.
Dr. Bock. Człowiek w stanie zdrowia i choroby, z 9go wyd. niemiec., z litografiami. Cena 4 złr., zniż. na 2 złr.
Giller. Polska w walce, złr. 3·50, zniż. złr. 1·50.
Kaczkowski. Gróf Nieczujów, 4 t., złr. 8·50, zniż. 2 złr.
„ „ Starosta Hołobucki, 3 t., cena złr. 6·70, zniż. złr. 2.
Kraszewski. Kopciuszek, 6 t., cena złr. 8·50, zniż. złr. 2·50.
„ „ Akta bubińskie, złr. 1·40 zniż. 70 c.
„ „ Caprea i Roma, złr. 5·10 zniż. 2 złr.
„ „ Wieczory drezdeńskie, cena złr. 2·40, zniż. 60 c.
Mochnacki. Historya powstania 1831 r., 4 t., cena 9 złr., zniż. 3 złr.
Moraczewski. Dzieje Rzeczypospolitej polskiej, 9 t., cena 22 złr., zniż. złr. 10·80
Mommsen. Historya rzymska, 4 t., 15 złr., zn. 8 złr.
Mill-Stuart. O rządzie reprezentacyjnym, cena złr. 2·40, zniż. 60 c.
Odyniec. Poezye, 2 t., złr. 3·50, zniż. 2 złr.
Ochorowicz. Z dziennika psychologa, cena 2 złr., zniż. 1 złr.
Pol. Pacholę hetmańskie, 2 t., 6 złr., zniż. złr. 1·20
Prądzyński. O prawach kobiety, cena 3 złr., zniż. złr. 1·80.
X. Roderyszyn S. J. O postępowaniu w doskonałości, 3 t., cena złr. 8·50, zniż. złr. 3·50.
Zacharjasiewicz. Opinia parafialna, cena złr. 2·50, zniż. złr. 1·25.
„ „ Marek Porąj, cena złr. 2 40 c., zniż. 60 c.
(1632-2-6)

Pies z Nowej Ziemi

piękny i wielki, mający 1½ roku, dobry stróż i przychylny dzieciom, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Kanoniczej pod L. 125 u *M. Tschapki.* (1661-2-3)

Mieszkanie

w ogrodzie przy ulicy Pawiej pod Nr. 159, składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, jest każdego czasu do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. (1668-2-3)

W Wadowicach

w Rynku, jest **handel** bławatny, galanteryjny, zarazem kortów i wszelkich drobiazgów dla krawców, oraz skład maszyn do szycia — do nabycia pod bardzo przystępnemi warunkami. — Bliższa wiadomość u P. *L. Kozłowskiego* w Wadowicach. (1199-12-12)

Cieplice (Teplitz)

w Czechach

odległe 4 godziny od Pragi i Drezna, od niepamiętnych czasów znane i słynne gorące alkaliczno-salinizne źródła. (26—39° R).

Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.

Pora letnia rozpoczyna się z dniem 1 maja. Pierwszorzędne miejsce lecznicze ze wspaniałemi nowo urządzonemi zakładami kąpielowemi. Obok mineralnych są także i cząściowe kąpiele mułowe. Natryski. Wszelkie zdroje mineralne do picia. Wszelkie inne wody mineralne przez zarząd miejski w najświeższem napełnieniu. Żętyca. Kozie mleko. Kąpiele odznaczają się nadzwyczajną skutecznością przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, paraliżom, pozostałym nabrzmieniom i owrzodzeniom, newralgiom i rozpoczynającym się cierpieniom szpiku pacierzowego, szczególniej jednak bardzo skuteczne w następstwach chorób powstałych z ran od broni sieczej i palnej, po złamaniu kości, w sztywnościach stawów i skurczeniach.

Wspaniałe i zupełnie ochronione położenie w obszernej całkiem od gór okolonej dolinie, łagodny, jednostajny klimat. Pyszne zakłady ogrodowe i parkowe. Rozciągające się na kilka mil przechadzki przez wysokopienny las górski. Koncerta miejskiej orkiestry kąpielowej. Zebrania. Teatr z przedstawieniami opery itd. Salon leczniczy. Czytelnia. Kościoły i domy modlitwy różnych wyznań. **Dwa dworce kolejowe.** Wielkie hotele.

Odpowiednie pomieszczenie na wszelkie wymagi daje wspaniały Kaiserbad, Steinbad, Stadtbad i liczne mieszkania w prywatnych domach.

W roku 1879 przybyło do Teplitz-Schönau 44,419 osób. (984-3-5)

Na wszelkie zapytania odpowiada najchętniej

Magistrat miasta Cieplic.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Dziś we czwartek dnia 10 czerwca (1648)

w Ogrodzie Strzeleckim

Koncert

MUZYKI WOJSKOWEJ.

Uczeń 5ej klasy gimn. pragnąłby podczas wakacyj zająć się na wsi w okolicy Krakowa, przysposobieniem do szkół lub też powtarzaniem nauk z uczniami klas normalnych lub początkowych gimnazyalnych za najskromniejsze wynagrodzenie. — Rekomendacya i bliższa wiadomość w handlu p. f. *J. Fr. Fischer* w Rynku w Krakowie. (1682-1-3)

Od św. Michała

jest pod Nr. 25 na Wesołej całe piętro lub połowa piętra, po pięć pokoi, przedpokój, dwie kuchnie, spiżarka, strych, piwnica — do wynajęcia. (1685-1-3)

Mieszkanie frontowe,

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, suche, dogodne, pod Nr. 32/a, naprzeciw c. k. fabryki cygär, jest od dnia 1 lipca b. r. do wynajęcia. (1683-1-3)

Młyn amerykański

w Bucniowie **poszukuje rutynowanego buchhaltera „katolika“**, władającego polskim i niemieckim językiem. Oferty i dotyczące świadectwa adresować do „Administracyi Młyna“ w Bucniowie p. Tarnopol. (1684-1-3)

Gospodarz wiejski, żonaty, mówiący po niemiecku i po polsku, z dobremi świadectwami i poleceniami z długoletet. samoistn. działań, życzy sobie *objąć zarząd obszaru wiejskiego* od ś. Jana lub ś. Michała. Łaskawe oferty przyjmuje pod lit. *H. S.* poste rest. *Schwientochlowitz,* Pr. Schlesien. (1677-1-3)

Realność

na Półwsiu Zwierzynieckiem przy Krakowie pod Nr. 52, składająca się z domu, ogrodu i gruntu z zabudowaniami gospodarskiemi, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Warunków udzielą w Krakowie pod Nr. 135 przy ulicy św. Michała na pierwszem piętrze. (1603-2-3)

W nowo urządzonej

cukierni i kawiarni

pod firmą

Rehman i Hendrich

w Krakowie w Sukienicach

otwarty został z d. 27 b. m. dla przyjemności i wygody Szanownej Publiczności **taras na I. piętrze na sezon letni,** zamieniony w piękny ogród; gdzie również, jak w cukierni i kawiarni, dostać można w każdej porze wybornych lodów, czekolady, herbaty, kawy różnych napojów chłodzących, oraz najwyborniejszych ciast, likierów i wódek.

Cukiernia poleca zawsze świeże w najrozmaitszym i największym wyborze cukry deserowe, czekoladki, owoce smażone, konserwy, karmelki, Petits fours drobne ciastka do herbaty w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia w miejscu lub na prowincyę uskuteczniają się z największą starannością i punktualnością. (1529-4-6)

PAPIER **FAYARD et BLAYN**

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzentom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (511-15-)

HYGIENA SKÓRY

SAVON

AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE

Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD, PARIS

Mydło to odznacza się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność.

Podczas silnych mrozów należy je używać z pastą kallidermiczną (**pâte callidermique**).

[962-33-]

10 do 60 sztuk

cielnych jałówek lub **cielnych młodych krów** ze zdrowych okolic, najpiękniejszych ras, szczególnie dla mleka, poszukuje się do kupna. Łaskawe oferty z podaniem ceny, rasy i krótkiego opisu sztuk, uprasza się przesłać pod lit. *D. 5203* nadesłać do ekspedycyi ogłoszeń *Rudolfa Mosse* w **Wiedniu.** (1572-3-3)

Świeżo opuściła prasę broszura p. t.

INDEMNIZACYA

napisał poseł Dr. Zyblikiewicz.

8o, 67 str.

Cena 1 złr., z opłatną przesyłką pod opaską 1 złr. 5 cent. za nadesłaniem pieniędzy przekazem pocztowym.

Dochód ze sprzedaży przeznaczony na pomnik Mickiewicza.

Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

WODY LEKARSKIE.

Fabryka wód gazowych K. Rzący w Krakowie

wyrabia *wodę selterską, gorzką, z pyrofosforanem żelazowym, litową, jodową, limoniadę magnezyową. Flaszki z wodą są etykietami z moją firmą i kabslami herbem miasta Krakowa opatrzone.* Zamówienia uskuteczniają się bezzwłocznie. Dostać można w Krakowie w aptekach p. W. Redyka, p. K. Wiszniewskiego i w handlu p. J. Janigi.

Do Pana Karola Rzący, właściciela fabryki wód gazowych w Krakowie.

Towarzystwo lekarskie krakowskie na przedstawienie Komisyi stałej, zawiązanej dla popierania przemysłu krajowego w zastosowaniu do celów leczniczych, po zbadaniu nadesłanych przez Pana wód gazowych, oraz przekonaniu się o ich skuteczności, tak w *Klinice lekarskiej prof. Dra Korczyńskiego,* jak i w *Szpitalu św. Łazarza w oddziale docenta Dra Pareńskiego;* uznało takowe jako zasługujące na polecenie, gdyż skład ich podany przez *Komisyę balneologiczną Tow. lekarskiego krakowskiego* odpowiada najzupełniej zasadom naukowym i prawidłom farmako technicznym — a zarazem wody te nawet po dłuższem przechowaniu nie zmieniają swych własności fizycznych, a zatem nie tracą nic na skuteczności, — w szczególności zaś:

Woda selcerska sztuczna odznacza się smakiem przyjemnym, co do skuteczności nie ustępuje bynajmniej wodzie naturalnej, co do ceny zaś jest od niej o wiele tańszą.

Woda gorzka gazowa ma tę zaletę przed wodami gorzkiemi rodzimemi, że w smaku jest znacznie przyjemniejszą, a równie skuteczną.

Woda z pyrofosforanem żelaza, *zawierając nawet znaczną ilość środka czynnego,* przyswaja się łatwo i dobrze znoszoną bywa nawet przez chorych z wrażliwym przewodem pokarmowym.

Woda litowa zawiera węglan litowy w ilości daleko znaczniejszej, *niżli jakakolwiek woda mineralna rodzima,* nie ustępuje zaś w niczem wodzie litowej sztucznej z zagranicy sprowadzanej

Woda jodowa wreszcie ilością jodu jaką zawiera (2:1000) *przewyższa wszelkie wody rodzime jod zawierające* i zasługuje na zalecenie, gdyż w tej postaci jodek potasu rychlej bywa wessany i mniej drażni przewód pokarmowy, niżli w rozczynie, w jakim zwykle bywa podawany. (1651-3-3)

Kraków dnia 21 maja 1880 r.

Przewodniczący Komisyi: *Dr. Sciborowski.*
Prezes Tow. lekars. krakowskiego: *Dr. Warschauer.*

Austryacko-węgierski Bank.

W 43 regularnem, a 3 nadzwyczajnem losowaniu, odbytem 3 i 4 czerwca 1880 r. wylosowano

5% listów zastawnych mających być wylosowanemi

w ogólnej kwocie **6.208,000** złr. Wypłata za nie nastąpi począwszy od 5 czerwca b. r. w kasie kredytowej hipotecznej Austryacko-Węgierskiego Banku w Wiedniu (Landhausgasse Nr. 2).

Spis numerów ciągnionych w tych dniach i z poprzednich ciągnień jeszcze zaległych listów zastawnych, wydaje wymieniona kasa i wszystkie filie Banku na żądanie bezpłatnie.

Zwraca się na to uwagę posiadaczy listów zastawnych Banku z tem nadmienieniem, że odsetkowanie listów zastawnych Banku wylosowanych **gaśnie** z terminem kuponu najbliższym wylosowania — względem listów zastawnych wylosowanych 3go i 4go czerwca b. r. już **1 lipca 1880 r.** Kupony tych listów zastawnych będą w razie przedłożenia wprawdzie i nadal wypłacane, **jednak przy wypłacie listów zastawnych odtrącona będzie kwota brakujących kuponów od kapitału.** (1645)

Wiedeń, d. 5 czerwca 1880 r.

AUSTRYACKO-WĘGIERSKI BANK.

A. Moser, gubernator.

Wodianer, generalny radca.
Garnoss, w zastępstwie generaln. sekretarza.

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.

Saxlehnera zdrój gorzki

Hunyadi János

zbadany przez Liebiega, Bunsena, Freseniusa, tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak Bamberger, Warschauer, Virchow, Hirsch, Spiegelberg, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Friedreich, Schultze, Ebstein, Wunderlich itd. zasługuje słusznie być poleconym jako

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Składy są we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie Saxlehnera wodę gorzką. (1168-11-25)

Właściciel: **Andrzej Saxlehner, w Budapeszcie.**

NAKRYCIA NA RZEPAK

w najlepszym gatunku, 7 metrów długości, 3½ metra szerokości, zupełnie gotowe, sprzedaję po (1567-2-3)

sześć złr. w. a.

Antoni Hurych

w Pradze, Herrengasse Nr. 6.

Wózki dla chorych osób

są do nabycia u **lakiernika Rausza** na Kleparzu pod Nr. 121 w Krakowie. (1652-3-3)

TAPETY

francuskie, holenderskie i saskie, świeżo sprowadzone, w rozmaitych gatunkach i w wielkim wyborze (1534-7-20)

rulon od **20** ct. i wyżej,

także **sztukatorye sufitowe, ceraty na meble i story do okien** — polecają

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Agronom

władający językiem polskim i niemieckim, obeznajomiony z wszelkiemi maszynami rolniczemi, znający się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem, hodowli, chowie inwentarza, rachunkowości, życzy sobie przyjąć posadę od św. Jana b. r. Wiadomość u **Wł. Jaworskiego** w Krakowie ulica Bracka pod Nr. 160. (1604-3-3)

Poczta w Szczerzcu

poszukuje natychmiast **ekspedytora** egzaminowanego i rutynowanego w zawodzie pocztowym i telegraficznym, pierwszeństwo mają kancelaryjnym z kilkoletnią praktyką. (1657-2-2)

STYRYJSKIEJ

ŚWIEŻEJ KROWIANKI

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.

(825 20-)

Pracownia wyrobów bronzowniczych

przy ul. Floryańskiej Nr. 366 w Krakowie

mając ludzi wykształconych pod kierownictwem ś. p. Aleksandra Ziębowskiego, zawiadamia Przewielebne Duchowieństwo jako też i Szan. Publiczność, że i nadal podejmuje się i wyrabia wszelkie aparaty kościelne oraz galanteryjne niemniej odlewa wszelkie przedmioty z mosiądzu lub cynku; wykonywa z rysunku modele i odlewa popiersia i cyzeluje na blasze i odlewie, pozłaca, nikluje, srebrzy w ogniu i galwanicznie kielichy, monstrancye, lichtarze, krzyże i t. d. Rzetelną i trwałą robotą oraz umiarkowanemi cenami będziemy się starali zaskarbić sobie względy Szan. Publiczności. (1599-2 3)

W. Ziębowski, F. Kopaczyński.

PERŁA KARPAT

kąpiele siarczane

TRENCZYN-CIEPLICE

w Górnych Węgrzech

stacya kolei **Trenczyn** (Waagthalbahn.)

Ciepłota zdrojów do 32° R. są one bardzo silne pod względem leczenia.

Rozpoczęcie pory 1go maja.

O wygodę, dobre, tanie utrzymanie i rozrywkę postarano się jaknajlepiej.

Lekarze kąpielowi: **Dr. Ventura i Dr. Nagel.**

Objaśnień udziela i rozsyła illustrowane programy na żądanie najchętniej darmo książęcy

[1239-8-10] **Zarząd kąpielowy.**

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza

w Krakowie, Rynek, hotel Drezdeński, otrzymała na skład główny dzieło

X. Józefa Szpaderskiego p. t.

PATROLOGIA

(ojcoznawstwo)

albo nauka o ojcach kościoła katolickiego i znakomitych pisarzach kościelnych. (1631-2 6)

2 tomy. Cena 4 złr.

Ogłoszenie konkursu.

L. 85. (1459-3 3)

W celu obsadzenia posady **ogrodnika** dla plantacyj i innych zakładów ogrodowych miejskich w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs **do końca czerwca 1880 r.**

Uposażenie etatowe ogrodnika wynosi złr. 500 płacy i złr. 100 dodatku służbowego rocznie, tudzież wolne mieszkanie.

Kandydatowi jednak, któryby się wykazał wyższem wykształceniem fachowem, będzie przyznane wynagrodzenie przewyższające płacę etatową. — Wysokość wynagrodzenia zależeć będzie w takim razie od obopólnej umowy.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania należycie ostemplowane i świadectwami uzdolnienia zaopatrzone, do Prezydyum Magistratu w terminie wyżej oznaczonym.

W Krakowie d. 12 maja 1880 r.

Prezydent miasta

Dr. Zyblikiewicz.

Pałac przy Krakowie, w Papierni vel Bonarce, położony w zdrowem i suchem położeniu, składający się z 8 pokoi, ogrodu angielskiego i stawu, zaopatrzony w wodę źródlaną, jest do wynajęcia na całe lato. Wiadomość w Hotelu Rosyjskim przy ul. Floryańskiej u portyera. (1600-2-3)

Apartament

o 14 pokojach, jakoteż pomieszkania większe i mniejsze, i pokoje kawalerskie, są w pałacu baronа Puszeta przy ulicy Starowiślnej zaraz do wynajęcia. — Bliższej wiadomości udziela zarządca pałacu. (1625-3-3)

Dobra ziemskie

w powiecie Brzeskim, obok szosy, 300 morgów obszaru, w tem piękny las, są do sprzedania z wszelkiemi inwentarzami pod warunkami bardzo korzystnemi. — Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności Wny *Maurer* w Krakowie przy ulicy Taniej pod Nr. 179. (1547-5-5)

DOM HANDLOWY POD FIRMĄ

FR. LENERT w Krakowie

poleca Groszowiecki

Cement Portlandzki

który przy ogólnych próbach we Lwowie z wyszczególnieniem innym tym podobnym wyrobom, jako najlepszy uznanym został, po cenie loco dworzec kolejowy opłatnie: (1216-8-)

Miejsce									
w Krakowie	. . .	beczka	175	klg.	5	złr.	40	c.	Przy zamówieniach na 57 beczek, odstępuje się jeszcze **znaczny rabat.**
„ Tarnowie	. . .	„	„	„	6	„	25	„	
„ Dembicy	. . .	„	„	„	6	„	55	„	
„ Rzeszowie	. . .	„	„	„	7	„	—	„	
„ Jarosławiu	. . .	„	„	„	7	„	40	„	
„ Przemyślu	. . .	„	„	„	7	„	75	„	
„ Lwowie	. . .	„	„	„	8	„	65	„	
„ Brodach	. . .	„	„	„	9	„	50	„	

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

w Währing (pod Wiedniem) Cottagegasse Nr. 3. (1256-6-6)

Przewodniczący tego zakładu mieszka tamże i prowadzi cały kierunek. Lekarskie opatrywanie przez zarządcę zakładu dotyczy skrzywień i zeszpeceń ciała, wyrostów i zapaleń kości i stawów skróceń zwężeń ściągien, niknienia i porażenia mięśni. Krewnym pacyenta zostawia się do woli wybór lekarzy do konsylium. Staranna opieka i wikt tak we wspólnych jak oddzielnych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, udzielanie nauk, języków, muzyki. Bliższe objaśnienia, konsultacye, programy i przyjęcie w zakładzie od godz. 4—6.

Dr. v. Weil, ces. radca i dyrektor.

KOLOROWO WYTŁOCZONY

półpodłużny monogram!

1 pudełko z 50 listami i 50 kopertami, silny biały angielski żłobkowany papier 1 złr. 25 cnt.
1 pudełko z 50 listami i 50 kopertami, silny różnokolorowy żłobkowany papier 1 złr. 75 cnt.
1 pudełko z 50 listami i 50 kopertami, biały prawdziwy angielski papier Stanley 2 złr. 50 cnt.

włącznie z powyższemi monogramami,

1 pudełko z 50 listami białemi i 50 kopertami bardzo gustownemi z pojedynczemi literami 1 złr. — cnt.

Listy i koperty w **kwadratowym kształcie.**

25 listów i 25 kopert z literami . . . . . . zł. 1·60
25 „ „ 25 „ „ wesołemi figurami . . . . . „ 1·80
50 „ „ 50 „ „ dwukolorowem monogramem . . . . „ 2·50

Nowość: Papier listowy turystowski pudełko 25 listów 25 kopert 1 złr. 60 cnt.

Prócz tego wielki skład papieru listowego i kart korespondencyjnych z emblematami, fiołkami, kwiatami alpejskiemi, jaskółkami, psami, sylwetkami i t. p. (768-13-)

Bilety wizytowe

à la minute . . . . od złr. —·60 za 100 wzwyż
litografowane . . . . . . „ „ 1·20 „ 100 „

Edward Boschan w Wiedniu,

skład papieru, Stefansplatz, Jasomirgottstrasse 6.

Nowość. Niema fałszywych pieniędzy.

Kamień probierczy na złoto, srebro, kosztowności itp. w małym formacie kieszonkowym, niezbędny dla każdego kupca, urzędnika kasowego, złotnika, osób prywatnych. W pudełku 85 c. Odprzedającym stosowny rabat.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.